Nr. 109. Niedziela, 14 Maja 1899. Rok 89.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.

Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 centów, pocztą 8 centów. — Biuro Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. 8. — Ekspedycya miejscowa w Agencyi dzienników **St. Sokołowskiego; Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi nr. 8.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł., półrocznie 8 zł., kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu: rocznie 12 zł., półrocznie 6 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł. Prenumerata zagraniczna: W Niemczech 1 zł. 60 ct. miesięcznie. We wszystkich innych państwach 1 zł. 90 ct. miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do «Gazety Lwowskiej», otrzymają cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 centów, kilkorazowe po 6 centów od miejsca 1 wiersza miarą petitową, **ogłoszenia zaś tabelaryczne i liczbowe po 10 ct. od jednego wiersza miary petitowej.**

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie Agencya dzienników Stanisława Sokołowskiego Pasaż Hausmanna l. 9; we Francyi w Paryżu wyłącznie Agencya pana Adama Boulevard Raspail Nr. 105 bis.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Rozporządzenie

c. k. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 9 maja b. r. do l. 38.645, w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 26 listopada 1898 r. do l. 92.582 co do oględzin żywych zwierząt na stacyach kolejowych w Galicyi, — zamieszczone jest w „Dzienniku urzędowym“ dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Lwów, 13 maja.

Prawa i obowiązki c. k. komisarzy rządowych wobec Kas oszczędności.

C. k. Prezydyum Namiestnictwa we Lwowie wydało pod dniem 8 b. m. do pp. c. k. starostów następujący okólnik:

Oburzające i bezprzykładne nadużycia, których się dopuszczono w galicyjskiej Kasie oszczędności we Lwowie i które wstrząsnęły bytem tej dawniej, tak silnej i ogólnie poważanej instytucyi, stały się słusznym powodem objawu, iż zewsząd podniesiono żądanie, by nadzór rządowy nad zarządem Kas oszczędności był wykonywany jak najściślej. W szczególności wyraził też Sejm krajowy w rezolucyi, uchwalonej na posiedzeniu z dnia 27 lutego b. r., iż wzywa c. k. Rząd, ażeby urządził jak najściślejszy nadzór nad Kasami oszczędności i określił szczegółowo obowiązki komisarzy rządowych.

Jakkolwiek galicyjska Kasa oszczędności, w skutek przyjęcia przez kraj gwarancyi za wkładki, została ocaloną od nieuniknionego upadku i Sejm przez tę ofiarność uchronił kraj od katastrofy, jaką niewątpliwie byłoby bankructwo tego wielkiego zakładu finansowego, zarządzającego olbrzymią sumą trzydziestu kilku milionów zł., złożoną z drobnych oszczędności najuboższych warstw ludności, to jednak szkody materyalne i moralne, wyrządzone krajowi przez ową haniebną gospodarkę i karygodne trwonienie grosza publicznego są nieobliczalne.

Chęć zapobieżenia w przyszłości podobnym zajściom, budzącym najsmutniejsze uczucia w sercach wszystkich uczciwych kraj miłujących obywateli, zniewalają mnie do przypomnienia c. k. urzędnikom, pełniącym funkcye komisarzy rządowych przy poszczególnych Kasach oszczędności jak wielka odpowiedzialność, jak wielkie obowiązki ciążą na nich z mocy piastowanego przez nich urzędu.

Kasy oszczędności, instytucye w części finansowe, a w części humanitarne, których zadaniem jest podnieść ducha pracowitości i oszczędności pozostawać mają pod szczególnie ścisłym nadzorem rządowym. Regulatyw dla Kas oszczędności, z dnia 2 września 1844 rozmiary tego nadzoru rządowego określa tak szeroko, że prawo to właściwie nie ma granic, tak, iż władze rządowe w razie niebezpieczeństwa uprawnione są do wydania wszelkich zarządzeń, jakie uznają za potrzebne w celu ochrony właścicieli wkładek od możliwych strat.

Jeżeli jednak tak znaczne i daleko idące prawa służą władzom rządowym wobec Kas oszczędności, to prawom tym odpowiadać winny równie daleko idące obowiązki.

Tyczy się to w pierwszym rzędzie komisarzy rządowych, mających sobie powierzony bezpośredni nadzór nad temi instytucyami.

Komisarza rządowego pierwszem i głównem zadaniem jest baczyć na to, aby Kasy oszczędności przestrzegały ściśle statutu i regulaminów, zwłaszcza, aby w swoich interesach pieniężnych nie przekraczały granic, zakreślonych im statutem. Kontrolę tę wszakże będzie mógł komisarz rządowy w rozsądny i praktyczny sposób tylko w takim razie wykonać, jeżeli będzie uważał za swoją powinność uczestniczyć pilnie i regularnie we wszelkich posiedzeniach zarządu Kasy. Oczywiście uczestnictwo to nie może i nie powinno być tylko biernem: przeciwnie rzeczą komisarza rządowego jest informować się dokładnie, zasięgając opinii osób praktycznych, ze stosunkami obznajomionych o wszystkich sprawach, przychodzących pod obrady, aby w danym razie módz ocenić, czy i jaką uchwałę należy uważać za niebezpieczną i niezgodną z interesami Kasy, a w szczególności, kiedy należy korzystać z prawa systowania uchwał, jako niezgodnych z obowiązującymi Kasę przepisami.

Co do tego prawa systowania uchwał, należy w szczególności zwrócić na to uwagę, że prawo to służy komisarzowi rządowemu już na podstawie zasad regulatywu, a więc i w takich wypadkach, gdzie w statucie poszczególnych Kas oszczędności nie jest mu wyraźnie zastrzeżone. Z prawa tego należy też bez wahania korzystać, ilekroć komisarz rządowy mniema, że zachodzi uzasadniona ku temu przyczyna. W razie zasystowania pewnej uchwały, winien komisarz rządowy natychmiast przedłożyć Namiestnictwu pisemne sprawozdanie.

Z pomiędzy postanowień statutowych, na których ścisłe przestrzeganie szczególną należy kłaść wagę, niewątpliwie najważniejsze są przepisy o lokacyi kapitałów Kasy oszczędności. W tym względzie należy trzymać się przedewszystkiem zasady, że najlepszą rękojmią bezpieczeństwa wkładek jest ściśle trzymanie się co do wyboru sposobów lokacyi w granicach statutem zakreślonych. Jednakże nie zawsze wystarczy tu samo przestrzeganie statutu; statut bowiem zwykle zawiera tylko ogólne ramy, a rzeczą roztropnej i zapobiegliwej administracyi jest ramy te stosownie wypełnić. To też w tym kierunku zadaniem komisarza rządowego będzie niejednokrotnie uzupełniać w odpowiedni sposób postanowienia statutowe, jeżeli w tychże n. p. brak szczegółowych przepisów, co do dozwolonej maksymalnej wysokości poszczególnych rodzajów lokacyi.

Racyonalną nazwać można tylko taką lokacyę kapitałów Kasy oszczędności, która łączy należyte bezpieczeństwo z możnością łatwego i szybkiego zrealizowania znacznej części funduszów. Nie można zatem uważać za dobrze zagospodarowaną Kasę, w której n. p. przeważa w stosunku do innych sposobów lokacyi kredyt hipoteczny, bo zakład taki w razie nagłego i silniejszego wycofania wkładek, mimo najlepszego zresztą ufundowania swoich kapitałów, znaleźć się może niebawem w stanie niewypłacalności. Równie niebezpiecznym byłby taki sposób lokacyi, któryby się opierał przeważnie na kredycie wekslowym, bo straty daleko idące są w tej gałęzi lokacyi łatwo możliwe, mimo najdalej posuniętej ostrożności w udzielaniu kredytu. Trudno tu postawić pewną ogólnie obowiązującą zasadę, w jakim stosunku miałyby pozostawać ku sobie poszczególne sposoby lokacyi; zależy to bowiem od stosunków lokalnych, które co do każdej Kasy mogą być odmienne. W każdym razie wszakże należy baczyć na to, ażeby obok lokacyi funduszów w hipotekach i portfelu wekslowym oraz zachowaniu odpowiedniego między tymi dwoma rodzajami lokacyi stosunku pewna stosowna część kapitału umieszczoną była w zupełnie pewnych i w każdej chwili dających się, czy to przez lombard, czy to przez sprzedaż, zrealizować efektach.

Dążyć też należy do tego, aby Kasy oszczędności same kwestyę wzajemnego stosunku poszczególnych lokacyj unormowały, umieszczając dotyczące postanowienia w statutach lub regulaminach. Gdyby takie uregulowanie tej kwestyi z jakichkolwiekbądź względów wydawało się nieodpowiedniem, lub zakład zbyt krępującem, to zawsze jeszcze komisarzowi rządowemu otwiera się szerokie pole do działania, jeżeli radą i wskazówką starać się będzie wpływać na zarząd Kasy, aby przy wyborze lokacyi kapitałów miał głównie na oku obok bezpieczeństwa, płynność i ruchomość lokacyi, to jest łatwość zrealizowania funduszów w krótkim przeciągu czasu.

O ile przy poszczególnych Kasach oszczędności ustanowieni są cenzorowie dla

---

22)

„HALLALI!“

Powieść

WINCENTEGO KOSIAKIEWICZA.

XIX.

(Ciąg dalszy).

Czyby nie poprosić jej, aby pozwoliła na karcie dedykacyjnej położyć swoje nazwisko?

— To w *Biegunie*, prawda?

— Tak, pani.

Wszystko zapamiętała!

— Musi pan mieć dużo już stosunków w świecie literackim?

— Sporo, proszę pani — pochwalił się.

— Nie je pan sucharków?

Wziął sucharka.

— A jak pani wygląda dziś nadzwyczajnie. Pierwszy raz widzę panią tak niezwykle piękną!

— Co? Nawet i w tej sukni?...

— Nigdy pani jeszcze tak piękną nie była....

Poruszyła głową z lekkiem niedowierzaniem.

— Na moje nieszczęście....

Ostatnie słowa powiedział cicho i poważnie. Henryeta na to spojrzała gdzieś w przestrzeń nieokreśloną wzrokiem obojętnym, a jej ściągła twarz nabrała wyrazu ostrego, który odpowiadał Eustachemu:

— To trudno, ja nic na to nie mogę poradzić.

Rozmowa stanęła na chwilę.

Eustachy przymusił się do uśmiechu.

— Jakże pani czas spędza? — zapytał.

Z pospiechem i jakby z uczuciem ulgi wróciła do dawnej swobody i uprzejmości.

— Nie mogę się skarżyć.

— To naturalne. Dużo pani bywa?

— Taak.... A pan?

— Ja jestem w okresie pomiędzy jedną pracą a drugą.

— Będzie pan pisał nową powieść?

— Oczywiście.

— Jednak ona się interesuje moim losem! — pomyślał.

— Piękna to rzecz talent. Choć teraz i z talentem trudno się wydobyć na wierzch. Właśnie poznałam niedawno interesującego artystę, który skarżył się na przeszkody.

— Malarz? Rzeźbiarz?

— Spiewak.

— I ma głos?

— O! bardzo miły. Tenor, dźwięczny, przyjemny....

— Jest w teatrze?

— Chciałby się dostać. Obiecano mu debiut w „Małym Teatrze“....

— W „Małym Teatrze“....

Z jakiem zajęciem ona o nim mówi! To mój rywal — błysnęło mu w głowie. I w oczach mu trochę pociemniało.

— Czy pan ma sobotę zajętą wieczorem?

— Nie pani.

— On u nas będzie właśnie. Chciałabym, żeby pan go usłyszał.

— Pani się nim interesuje?

— Tak, jako talentem....

I ja przecież jestem talentem! A to jej nigdy nie interesowało!

— Chce pan jeszcze herbaty?

— Nie, dziękuję pani.

Więc to w tym celu jest dla niego tak dziś uprzejma? Do swego pokoju go zaprosiła! O stosunki literackie wypytywała?

I jeszcze przy pożegnaniu zapytuje, czy w sobotę można na niego liczyć? Co za okrucieństwo!

Wracał do siebie cały wzburzony. Czuł się upokorzonym bez granic.

— A cóż — mówił sobie z goryczą. — Ja siebie znam: ja przyjdę w sobotę, z pewnością przyjdę. I to przełknę! I to strawię! Czyż mi los przeznaczył wyć do końca życia w bolu i bezsilności?

XX.

Na drugi dzień poszedł na Gołębią ulicę i wszedłszy do mieszkania rodziców, ujrzał siedzącą na kanapie Annę. Jego zdziwienie było tak wielkie, że stanął i przez parę chwil nie mógł zrobić kroku naprzód. Ta niespodzianka było mu bardzo przykrą.

W innej sferze obracał się teraz, niż ta, w której się urodził i wychował. I widząc Annę, siedzącą obok swej matki, zarumienił się od fałszywego wstydu.

— Pani tu? U nas? — przemówił.

Anna podała mu swoją białą dużą rękę ze swobodą i życzliwością.

— Przyszłam przekonać się sama — odpowiedziała — czy możliwem jest egzercytowanie się mojej uczennicy na tym fortepianie?

— I przekonała się pani?

— Że trudno.... Jednak....

Janinka siedziała tuż przy swojej nauczycielce z drugiej strony na małym drewnianym stołeczku, który zazwyczaj służył matce za podpórkę pod nogi.

— Główne to — wtrąciła się — że dwa klawisze wcale nie odpowiadają.

Ojca nie było.

Eustachy wkrótce odczuł, że zamiast dysonansów, których się spodziewał, panuje tu widocznie jakaś harmonia. To mu sprawiło narazie ulgę, a potem i przyjemność.

— Dobrze, iż choć ojca nie zastała — pomyślał.

Tymczasem weszła służąca, niosąc na tacy kawę i talerz z drożdżowemi ciastkami. Matka widocznie chciała przyjąć Annę dobrze, po swojemu.

Eustachy znowu się zarumienił. Jak można zaraz częstować człowieka, który jest pierwszy raz?...

— Pani pozwoli szklaneczkę kawy....

— Nie pora, mamo — wtrącił z mrukliwem, ale dyskretnem niezadowoleniem.

Anna jednak przyjęła zaproszenie bardzo dobrze.

— Przyznam się — rzekła z prostotą — że nawet jestem trochę głodna.

I bez ceremonii wzięła ciastko.

Janinka przesunęła trochę swój stołeczek i piła kawę, trzymając szklankę w ręku, a ciastko na kolanach, nie chcąc odejść od spódnicy panny Anny, jak przywiązany piesek.

— Więc jakże pani znajduje moją siostrę? Ma zdolności?

— Ależ naturalnie, tylko pracy, pracy i pracy.

— Słyszysz, mała?

— Nie.

— Żeby tylko chęć miała — powiedziała matka tonem surowym i pedagogicznym.

— Panna Nina ma chęci....

— Jest to pani zasługą, panno Anno.

— Cóż znowu....

Eustachy nie bez zdziwienia patrzał na nią. Była dziś taka prosta, naturalna, miła i poufała. Widocznie jest to dziś jej dzień — wytłómaczył sobie.

Po kawie Anna raz jeszcze wróciła do fortepianu, próbując różnych akordów.

(Ciąg dalszy nastąpi).

oceniania podanych do eskontu weksli, zadaniem komisarza rządowego jest baczyć na to, aby dotyczące postanowienie statutu nie pozostało tylko martwą literą i aby ci cenzorowie rzeczywiście i regularnie funkcyonowali. Nie poprzestając jednak na tem, winien komisarz rządowy przy każdej nadarzającej się sposobności informować się, i to w sposób oględny także u osób nie zostających w żadnym stosunku z zarządem Kasy, co do zdolności kredytowej osób lub firm, będących dłużnikami Kasy, i pilnie baczyć na to, aby nie udzielano pojedyńczym dłużnikom kredytu, przenoszącego ich siłę finansową.

W ogóle jest to głównym powodem niedostatecznej kontroli komisarzy rządowych w poszczególnych instytutach finansowych, iż nie mają dostatecznego samoistnego poglądu na stan interesów, a tem samem ślepo w to wierzą, co im zarząd jako prawdziwe podaje.

Wyrobić sobie tedy tego rodzaju samoistną opinię, opartą na zdaniu osób praktycznych i uczciwych, jest dla komisarza rzeczą niezbędnie potrzebną.

Wszelako każda, choćby jak najbardziej wytężona działalność komisarza rządowego w kierunku wyżej wskazanym, to jest w kierunku czuwania, aby postępowanie kasy zgodne było ze statutami, pozostanie daremną i bezowocną, jeżeli nie będzie jej wspierać czynność rewizyjna. Pod tym względem wypada przedewszystkiem zwrócić na to uwagę, że komisarzowi rządowemu każdej chwili służy prawo wglądnięcia w księgi, oraz we wszystkie akta zakładu, tudzież zażądania od zarządu Kasy wszelkich wyjaśnień, jakieby uważał za potrzebne.

Ponieważ dalej w statutach Kasy oszczędności zwykle zawarte są postanowienia o obowiązkowem przedsiębraniu peryodycznych szkontrowań Kasy, więc rzeczą komisarza rządowego będzie przedewszystkiem na to baczną zwracać uwagę, aby te szkontrowania istotnie się odbywały. Przy każdem takiem szkontrze powinien komisarz rządowy osobiście brać udział i z tej czynności urzędowej przedłożyć Namiestnictwu za każdym razem pisemne sprawozdanie.

W razie, gdyby zarząd Kasy obowiązku przedsiębrania peryodycznych rewizyj kas nie przestrzegał należycie, lub obowiązek ten wprost zaniedbywał, winien komisarz rządowy, jeżeli poprzednie jego upomnienia i wezwania okazałyby się bezskutecznemi z własnego ramienia zarządzić niespodziewanie szkontrum kasy.

Ponieważ czynność szkontrowania jest czynnością fachową, wymagającą specyalnych wiadomości, których komisarz rządowy częstokroć nie posiada, więc rzeczą jego będzie w takim razie zawezwać do tej czynności rzeczoznawców z rachunkowością obznajomionych, w braku zaś takich osób na miejscu, przedłożyć stosowne sprawozdanie Namiestnictwu, które wydeleguje do pomocy urzędnika rachunkowego.

Dla przekonania się o tem przy szkontrum, czy portfel wekslowy i hipoteki są pewne, potrzeba zarazem zawezwać jedną lub więcej osób zaufanych i znających stosunki miejscowe i ich rady zasięgnąć.

Szkontra powinny się odbywać peryodycznie i nie należy ich zaniedbywać nigdy, mimo, iż najmniejszego niebezpieczeństwa nadużyć nie ma i że zarząd jest jak najlepszy. Doświadczenie bowiem uczy, że ślepe zaufanie i brak wszelkiej kontroli działa wręcz demoralizująco i początkowo dobry zarząd często sprowadza na drogę nadużyć.

Przy szkontrowaniu nie należy się ograniczać tylko do skonstatowania, że księgi, rachunki, depozyta etc. są w porządku lecz należy rzeczowo dokładnie zbadać stan interesów. W szczególności należy zbadać, czy aktywa dają zupełne bezpieczeństwo. Ponieważ Kasa oszczędności jest przedewszystkiem instytucyą istniejącą dla właścicieli wkładek, więc zupełne bezpieczeństwo wierzytelności kasy jest jej głównem zadaniem. Tego głównego zadania każdej Kasy oszczędności nie wolno spuszczać z oka nigdy i dla żadnego, chociażby bardzo zresztą chwalebnego celu jak n. p. chęć popierania nowego pożytecznego przemysłu, chęć uzyskania znaczniejszych zysków, by módz większe sumy przeznaczyć na cele dobroczynne i t. p.

Pod względem portfelu należy przedewszystkiem baczyć na to, by weksle były pewne, dające się bez trudności zrealizować i by udzielony kredyt wekslowy nie wychodził poza zdolność kredytową dłużników. Co do tej zdolności, powinien się komisarz rządowy także samoistnie, niezależnie od zarządu Kasy informować. Prócz tego należy w portfelu unikać weksli osób, które widoc nie wiodą życie marnotrawne, chociażby nawet weksle te na razie dawały jeszcze zupełne bezpieczeństwo. Weksle bowiem takich osób niezawodnie kiedyś muszą się stać niepewne lub nawet stracić wszelką wartość. Otóż pozbyć się wierzytelności tego rodzaju w czasie właściwym, jest rzeczą nieraz bardzo trudną, dlatego bezpieczniej ich zupełnie unikać. Toż samo tyczy się osób trudniących się ryzykownemi przedsiębiorstwami, przechodzącemi ich siły majątkowe.

Co się tyczy innych aktywów należy dokładnie badać nie tylko stan hipotek, ale w szczególności aktywa z rachunków bieżących (o ile one w Kasie oszczędności statutowo są dopuszczone) i lombardu. Doświadczenie uczy, że bardzo wielkie nadużycia w instytutach finansowych kryją się w skomplikowanych pozycyach rachunku bieżącego.

Pod względem pokrycia wierzytelności z rachunku bieżącego i lombardu konieczną jest rzeczą wymagać bezpieczeństwa zupełnego i z tego powodu w ogóle jako pokrycie należy przyjmować tylko efekta mające bezpieczeństwo pupilarne, i to do tej wysokości, do której je lombarduje Bank austro-węgierski. Zasadę taką, o ile podobnego postanowienia nie ma w statucie, jest rzeczą pożądaną statutowo określić.

Jeżeli w podany wyżej sposób komisarz rządowy pojmować i wypełniać będzie swoje obowiązki, to niezawodnie zapobiegnie on skutecznie nadużyciom w zarządzie Kasy i zdoła nieraz przeszkodzić niesumiennemu lub lekkomyślnemu szafowaniu pieniędzmi zakładu. Gdyby zaś komisarz rządowy w pewnym poszczególnym wypadku miał wątpliwość, czy postępowanie Kasy w pewnym kierunku jest prawidłowe lub jak mu w danym razie postąpić wypada, natenczas winien zasięgnąć wskazówek w Namiestnictwie.

Tej drogi pisemnych czy też ustnych sprawozdań i zapytań nie należy zaniedbywać, gdyż przyczynia się ona znakomicie do poinformowania władzy przełożonej o stanie zakładu i spowodować może niejednokrotnie wydanie zarządzeń, będących właśnie na czasie. Również powinien komisarz rządowy zwracać uwagę na ogólny ustrój Kasy i dzielić się swojemi spostrzeżeniami z Namiestnictwem, gdyby pewne urządzenie w Kasie, pewien przepis statutu lub regulaminu uważał za niepraktyczny, za niewłaściwy lub wprost za szkodliwy. O ile jego rady i wskazówki bezpośrednio u zarządu Kasy nie odniosłyby pożądanego skutku, winien komisarz rządowy o swoich spostrzeżeniach w tym kierunku donieść Namiestnictwu, przedkładając zarazem pewien mniej lub więcej określony wniosek. Kasy nie posiadające regulaminu dla zarządu zakładu, należy nakłonić do ułożenia takiego regulaminu i do postarania się o zatwierdzenie rządowe.

Także pożądanem jest, aby Kasy dla poszczególnych działów czynności jak n. p. dla postępowania przy udzielaniu pożyczek hipotecznych, dla cenzurowania weksli, mających się eskontować, dla przedsiębrania peryodycznych szkontrowań Kasy, ułożyły pewne stałe obowiązujące przepisy i przepisów tych ściśle się trzymały.

Powyższe uwagi zechce p. starosta bezzwłocznie podać do wiadomości komisarza rządowego, ustanowionego przy istniejącej tamże Kasie oszczędności, celem ścisłego i sumiennego przestrzegania.

W szczególności winien komisarz rządowy bezzwłocznie, po zakomunikowaniu mu niniejszego reskryptu i stosując się do zawartych w nim uwag, zbadać dokładnie stan Kasy, swemu nadzorowi powierzonej, i stosownie do wyniku tych badań zawezwać zarząd zakładu do poczynienia kroków zaradczych, jakieby się okazały potrzebne. Należy mi też donieść, kiedy się odbyło ostatnie szkontrum Kasy, a jeżeli w ostatnim czasie Kasy dokładnie i szczegółowo nie szkontrowano, to należy bezzwłocznie takie szkontrum zarządzić, trzymając się przy tem podanych w niniejszym reskrypcie wskazówek.

O skutku należy przedłożyć Namiestnictwu do miesiąca wyczerpujące sprawozdanie.

C. k. Namiestnik:
Piniński.

H. K. T.

Towarzystwo hakatystów odbyło w Berlinie doroczne swoje zebranie. Wedle przedłożonego mu sprawozdania, hakatyzm rozwinął się znacznie w ciągu ubiegłego roku. Obecnie istnieje mniej więcej 170 grup lokalnych, 52 miejsc dla zbierania składek, a liczba członków wynosi okrągło 20.000. W minionym roku przybyło 9 grup lokalnych i przeszło 1500 członków. Jeden z założycieli Towarzystwa p. Tiedemann, przedkładając sprawozdanie, tak powiedział: Profesor Delbrück twierdził niedawno, że Towarzystwo H. K. T. zbankrutowało i że dni jego są policzone. My się jednak lękać o to nie potrzebujemy; udowodnimy prof. Delbrückowi, że się nasza działalność i żywotność teraz dopiero na dobre pocznie rozwijać. Nie byłbym tu pana Delbrücka zaszczycił ani jednem słowem, gdybym nie chciał zarazem skorzystać ze sposobności, aby oświadczyć, że z nim dyskusyę niniejszem zamykamy. Być może, że nas zaczepi znowu w prasie, a może w założonem w Poznaniu nowem piśmie niemieckiem z tendencyami niestety polskiemi, pod redakcyą i patronatem pp. Wagnera i Jackla.

Wielką zasługą Towarzystwa H. K. T. jest według dalszego opowiadania p. Tiedemana rozbudzenie poczucia narodowego wśród ludności niemieckiej w prowincyach wschodnich. Temu zawdzięczają Niemcy przyrost 6 mandatów parlamentarnych i 5 sejmowych w ostatnich wyborach. Obecnie głównem zadaniem Towarzystwa jest utrzymanie dzielnych niemieckich żywiołów na wschodnich kresach i staranie o sprowadzenie nowych zdrowych żywiołów niemieckich. Na to potrzeba, aby wszystkiemi siłami pracowano nad rozwojem niemieckiego rolnictwa, przemysłu i rzemiosła.

Z referatów sekretarzy poszczególnych Towarzystw prowincyonalnych warto podać kilka szczegółów. Kierownik poznańskiego związku prowincyonalnego Towarzystwa H. K. T., prof. dr. Peters, zawiadomił, że głównie zajmował się sprowadzaniem niemieckich lekarzy, dotąd z dobrym skutkiem. Narzekał tylko na niemieckich właścicieli ziemskich, że zbyt chłodno popierają te usiłowania Towarzystwa. Działalność szląskiego związku hakatystów była według referatu dr. Vossberga z Wrocławia zadowalniającą. Generalny sekretarz dr. Bovenschen referował o agitacyi Towarzystwa w zachodnich i środkowych Niemczech, a major Blume o bibliotekach hakatystycznych. Z otrzymanych w ubiegłym roku 30.000 tomów rozdano dotąd 25.000. Szczególnie obfite przesyłki książek nadchodziły od filii lokalnej w Karlsruhe, dzięki energicznemu poparciu „Wszechniemieckiego Związku“. Także Szczecin w tym względzie się odznaczył.

W dyskusyi, jaka się wywiązała nad sprawozdaniami, radził znany agitator, rektor Keller z Międzychodu, zakładać w Poznańskiem jak najwięcej państwowych domów sierót, aby pozyskać w ten sposób liczny materyał niemieckich uczniów rzemieślniczych. Prof. Meyer z Berlina radził agitatorom Towarzystwa, aby w swych podróżach udawali się w pierwszym rzędzie do pań z wyższych warstw społecznych, gdyż doświadczenie uczy, że właśnie kobiety są w takich razach bardzo gorliwe.

W toku dyskusyi nad wnioskami domagano się, aby w dzielnicach wschodnich, jako w „Kampfprovinzen“ nakładać na członków jak najniższe wkładki roczne i w ten sposób ułatwić przystępowanie do Towarzystwa.

Radca regencyjny Andresen z Frankfurtu nad Odrą, który urzędował dawniej w Poznaniu, rozwodził się długo i szeroko o konieczności uprawiania przez Towarzystwo hakatystyczne energiczniejszej polityki germanizacyjnej i kolonizacyjnej. Zalecał on urządzenie we wszystkich filiach lokalnych w Rzeszy miejsc wywiadowczych i ogłoszenie planów kolonizacyjnych dla informowania chłopów niemieckich, chcących się osiedlić w polskich dzielnicach. Powiększony przez państwo fundusz kolonizacyjny otwiera w tym kierunku dobre widoki, które należy wyzyskać na granicach walki w Szlezwiku i na wschodnich kresach. P. Andresen ofiaruje w swej hakatystycznej gorliwości sam sporządzić plany kolonizacyjne.

Radca sądu nadziemiańskiego Lindenberg z Kościerzyny zalecał zakładanie tanich spółek kredytowych, w których chłop niemiecki mógłby pożyczać pieniądze po 3 procent. To go dopiero uczyni odpornym w walce przeciw Polakom. Na zakończenie nie brakło i komedyi. Wystąpił jakiś „uciskany“ przez Polaków nauczyciel Pose z Ujścia i wymyślał, co się zmieści, na niegodziwy ucisk, jakiego nie-

---

1)

STORIELLE VANE

przez

Camillo Boito.

Ulubioną widocznie przez autora jest forma pamiętnika, bo wszystkie prawie nowelle w tym tomie zawarte, tak samo są pisane. Śliczną pod każdym względem, a szczególnie pod względem artystycznym jest nowelka zatytułowana urywkiem z sonetów Petrarki *Baciale l'picde e la man bella e bianca.*

Młody człowiek, Rzymianin, wesoły, ze swobodnym umysłem opisuje swoją podróż z Rzymu do Ancony. Podróż tę odbywa jak turysta, pieszo, a z powodu wielkiej młodości dość nieoględnie. Zaopatrzył się w szal, który ma mu służyć za ochronę w razie chłodu, w kij podróżny, obarczył się albumem do rysowania widoków, i workiem z niezbędnemi rzeczami, ale ponieważ od trzech miesięcy ani kropla deszczu nie spadła, zapomniał o parasolu! I oto, wychodząc z pierwszego noclegu w drodze, w oberży Sette Vente, ujrzał niebo zachmurzone. Wczoraj jeszcze, gdy szedł drogą, dusił go pył nieznośny a wiatr zerwał mu kapelusz z głowy; dwaj przechodnie, których spotkał idących tą samą drogą zauważyli, że jutro pewnie deszcz będzie. Ciemne chmury ukazywały się na horyzoncie, wyschnięta ziemia i obumarłe krzewy pragnęły deszczu, on jeden tylko życzył sobie słońca i w komiczny sposób zalecał się do bogów pogańskich, prosząc o pogodę.

Zaszedł więc na noc do oberży Sette Vente, gdzie gospodarz dał mu — jak utrzymywał — najpiękniejszy pokój z olbrzymiem starożytnem łóżkiem. Położywszy swój kij i torbę podróżną blisko łóżka, a świecę i zapałki tuż przy sobie, podróżny przysunął do drzwi cztery ciężkie fotele, jak mówi, nie ze strachu, żeby nie zostać napadniętym, ale po prostu dlatego, żeby go obudził hałas, gdyby kto wchodził do jego pokoju. Nic jednak nie zakłóciło jego spokoju i spał snem sprawiedliwego aż do chwili, w której gospodarz przyszedł go obudzić. Pozbierał swoje manatki, nie zapominając o tomiku Horacego w kieszonkowem wydaniu i małej książeczce z sonetami Petrarki. Zapłaciwszy i posiliwszy się śniadaniem, wyszedł i stojąc chwilę przed loggią, przypatrywał się niebu. Chmury wprawdzie były, ale było i słońce, złocące swoimi promieniami szczyty drzew i oblewające w dali zielone łąki i pola Nasz młody podróżny puścił się odważnie w drogę, ciesząc się jak dziecko ile razy zobaczył na kurzem okrytej drodze swój cień przed sobą i śmiał się z niedorzecznych przepowiedni owych dwóch spotkanych wczoraj ludzi.

Od Monterosi jednak, gdzie widok rozciąga się daleko, aż do Nepi, dokąd dążył, zasmuciła mu się dusza. Przed sobą widział ciemne chmury, poznaczone srebrnymi paskami.... W połowie drogi do Nepi, grube krople deszczu spadać zaczęły ciężko na miałki pył przydrożny. W jednej chwili wszystko się zmieniło w około; za kwadrans zrobiło się błoto, w którem nurzały się trzewiki podróżnego, przesiąkłe wodą; czuł się zmoknięty do nitki. Ten deszcz, którego się nie spodziewał, pokrzyżował mu plany; co ma teraz czynić? czy czekać w Nepi albo w Civitá Castellana aż słota ustanie, czy iść dalej piechotą w taką ulewę?

Nagle zobaczył przed sobą chałupkę jakąś; zrozpaczony zaczął się do drzwi dobijać: nikt mu nie odpowiedział. Wydawało się, jakby ten domek był całkiem opuszczony. Ale po drugiej stronie budynku ujrzał nasz podróżny szyld, który sprawił mu niejaką pociechę, na którym czytał: „Kawa i wino“. Wszedł przez drzwi otwarte, zobaczył salę, w której stało kilka stołów i krzeseł, wołał, krzyczał, a nareszcie laską zaczął bić w stół z całej siły i zdało mu się, że słyszy jakiś głos cichy z jednego kąta sali. Zbliżył się i ujrzał dwoje oczu i długą białą brodę: usłyszał znowu głos stłumiony, bezdźwięczny, jakby wychodził z głębokości. Ze słów słyszanych dowiedział się, że ten starzec jest sparaliżowany, ruszyć się ze swego legowiska nie może i że syn jego wyszedł a jego zostawił na straży domu.

Widocznie nasz młody podróżny nie był zbyt odważnego ducha, gdyż sam przyznaje, że poczuł pot zimny na czole, — dodając, że to może były krople deszczu, a może wilgoć przechodziła mu ciało i duszę zarazem — dość, że wybiegł z niegościnnego domu i pędem prawie dobiegł do Civitá Castellana.

Podobno oberża della Posta w Civitá Castellana nie należy także do bardzo bezpiecznych, gdyż, według słów autora, tak o niej piszą w Przewodniku, wydanym przez Emanuela Förstera, dla podróżujących po Włoszech:

„La Posta“, oberża złej sławy, trzymana przez człowieka grubianina, który także jest właścicielem poczty. W razie nieporozumienia udać się z zażaleniem do miejscowego dyrektora, hrabiego Rossi.“

Nasz podróżny, wiedząc z Przewodnika, czego ma się obawiać, ale nie mając wyboru, schronił się do sali w smutnym stanie. Wiatr i deszcz jeszcze się wzmógł podczas jego ucieczki z pustego domu i teraz, gdy znalazł się w ciepłym pokoju, widział, jak para unosi się dokoła z jego wilgotnego ubrania. Natychmiast powziął bohaterskie postanowie:

— „Przysięgam — szepnął sobie — że nie wyjdę ztąd inaczej, chyba do zamkniętej karety!“

Tymczasem musiał załatwić inną sprawę; zawołał jednego z usługujących i zapewniwszy się, że pisać umie, obiecał mu pewną skromną sumę pieniędzy, jeżeli pójdzie zaraz do miejscowej katedry i odpisze mu dokładnie napis, znajdujący się na głównych drzwiach. Potem kazał sobie zawołać gospodarza, od którego się dowiedział, że wóz pocztowy wyszedł dziś rano do Ancony i że jest w karecie jedno miejsce wolne. Wprawdzie kareta wyjechała temu cztery godziny, ale gospodarz poradził podróżnemu, żeby wziął jego kabryolet i konia, a dogoni pocztę w Borghetto. Za cztery skudy — na które podróżny się zgodził, nie mając czasu do stracenia, ale przyznając słuszność autorowi Przewodnika — miano go donieść na miejsce.

(Ciąg dalszy nastąpi).

mieccy mieszkańcy doznają ze strony Polaków przy pomocy duchowieństwa.

Z Berlina.

(Nowa forteca na kresach państwa. — Wspomnienie o zmarłym kardynale Krementzu. — Żołd honorowy).

Cesarz Wilhelm podczas obecnego pobytu w Alzacyi założył na górze Ars kamień węgielny pod nową fortecę. Komendant korpusu alzackiego, generał Haeseler, zaznaczył w krótkiem przemówieniu, że przeznaczeniem nowej twierdzy jest stawiać niezłomny opór wrogowi i stać na straży nabytków z r. 1871.

Zmarły arcybiskup koloński, kardynał Krementz, jak przypominają dzienniki niemieckie, cieszył się wielkimi względami zmarłej cesarzowej Augusty. Poznała go podczas pobytu swego w Koblencyi i odtąd wysoko ceniła i lubiła. Jej też kardynał Krementz zawdzięczał, że w czasie walki kulturnej jako ówczesny biskup warmiński, pomimo groźnego zatargu z rządem, nie został złożony z urzędu, ani skazany na wygnanie. Także wyniesienie do godności arcybiskupiej nastąpiło poniekąd skutkiem owej życzliwości, jaką cesarzowa Augusta otaczała zmarłego dostojnika.

Rząd przedłożył parlamentowi niemieckiemu projekt, żądający przeszło 2 miliony marek na pensye czyli tak zwany „żołd honorowy“ dla weteranów z r. 1870/71 i wojen poprzednich. Chodzi tu o takich weteranów, którzy nie są wprost inwalidami, to jest, którzy nie ponieśli ran, lecz których zdrowie ucierpiało w skutek trudów wojennych. Taki żołd honorowy w wysokości 120 marek otrzymają tylko ci, którzy są już zupełnie niezdatni do pracy, a nadto nie posiadają własnych środków do życia. Tego rodzaju weteranów naliczono w roku 1897 23.000. Uchwalona dla nich na żołd honorowy w roku 1895 kwota starczy tylko najwyżej dla 15.000, tak, że 8000 nie mogło uzyskać wsparcia. Teraz i tych pragnie rząd obdarzyć zapomogą. Pomyślano też o wdowach tych szeregowców i podoficerów, którzy zginęli na wojnie lub też umarli w skutek ran i trudów wojennych. Wdowy szeregowców pobierały dotychczas 180 marek, odtąd mają pobierać 300, wdowy podoficerów zaś 444 marek wsparcia. Projekt rządowy podwyższa także pensye i zapomogi, udzielane wdowom a nawet i sierotom po oficerach, nie uwzględnia natomiast sierót po prostych żołnierzach i podoficerach.

Konferencya pokojowa w Hadze.

Polit. Corr. otrzymała z Hagi następujące zestawienie pełnomocników i delegatów państw, ktorzy wezmą udział w obradach międzynarodowej konferencyi pokojowej, zbierającej się za tydzień w stolicy Holandyi: **Rossya**: pełnomocnicy: ambasador w Londynie Staal, delegaci: tajny radca v. Martens, pułkownik Jiliński, pułk. porucz. Baranczew, kapitan fregaty Scheine, porucznik marynarki Owczywnnikow, radca Raffałowicz. **Niemcy**: pełnomocnik: hr. Münster, ambasador w Paryżu, delegaci fachowi: prof. Stengel, prof. dr. Zorn. **Austro-Węgry**: pełnomocnicy: hr. Rudolf Welsersheimb, Aleksander Okolicsany, poseł w Hadze, Kajetan Mérey Kapos-Mère. Fachowi delegaci: dr. Henryk Lammasch, Wiktor Khnepach zu Ried, pułkownik generalnego sztabu, hr. Stanisław Sołtyk, kapitan marynarki. **Włochy**: pełnomocnicy: hr. Nigra, ambasador w Wiedniu, hr. Zannini. Fachowi delegaci: generał-major Zuccari, kapitan Bianco, Guido Fusinato, prof. prawa międzynarodowego w Turynie. **Francya**: pełnomocnicy: Bourgeois, b. prezes gabinetu, br. d'Estournelles, Bihourd, poseł w Hadze. Delegaci fachowi: Pephau, wiceadmirał, Monnier, generał-brygadyer, Leon Renault, prof. prawa międzynarodowego. **Anglia**: pełnomocnicy: Sir Julian Pauncefote, ambasador w Waszyngtonie, sir Henry Howard, poseł w Hadze. Fachowi delegaci: sir John A. Fisher, wiceadmirał, sir J. C. Ardagh, generał-major. **Hiszpania**: pełnomocnicy: ks. Tetuan, minister, Villanrutia, poseł w Brukseli, de Baguer, poseł w Hadze. **Turcya**: pełnomocnicy: Turkhan-Pascha, b. minister, Nuri-Bey, sekretarz w ministerstwie spraw zagranicznych. Delegaci fachowi: Abdullah-Pasza, generał Mehemed-Pasza, admirał. **Dania**: pełnomocnicy: Bille, poseł w Londynie. Fachowy delegat: pułkownik Schack, b. minister wojny. **Belgia**: pełnomocnik: Bernaerth, minister. **Portugalia**: pełnomocnik: de Ornelhas, poseł w Petersburgu. **Szwajcarya**: pełnomocnik: dr. Roth, poseł w Berlinie. Delegaci fachowi: pułkownik Künzli, radca Odier, dr. Suter. **Szwecya i Norwegia**: pełnomocnik: hr. Bilder, poseł w Rzymie. **Holandya**: pełnomocnik: Jonkheer van Karnebeek, były minister. Fachowi delegaci: den Beer Portugael, generał-major, T. M. C. Asser, E. N. Rahusen. **Serbia**: pełnomocnicy: Mijatovic, poseł w Londynie, pułkownik Aleksander Maszin, poseł w Cetynii. **Rumunia**: pełnomocnicy: A. Beldiman, poseł w Berlinie, J. Papiniu, poseł w Hadze, C. Coanda, pułkownik. **Bułgarya**: pełnomocnik: dr. Stanciow, dyplomatyczny agent w Petersburgu. **Czarnogóra** będzie reprezentowaną przez rossyjskich delegatów. **Stany Zjednoczone Ameryki Północnej**: pełnomocnicy: Adrew D. White, ambasador w Berlinie, Stanford Newel, poseł w Hadze. Delegaci fachowi: Mr. Seth Low, prez. Uniwersytetu w Nowym Jorku, kapitan Wiliam Crozier, kapitan A. F. Mahan, Fryderyk W. Holls. **Chiny**: pełnomocnik: Yang Yü, ambasador w Petersburgu. **Japonia**: pełnomocnicy: br. Hayaszi, poseł w Petersburgu, J. Motono, poseł w Kielu. Delegaci fachowi: Uyehara, Sakomoto. **Persya**: pełnomocnik: generał Mirza Riza Khan, poseł w Petersburgu. **Siam**: pełnomocnicy: Phia Suryia, ambasador w Paryżu, Dr. Ch. Corragioni d'Orelli, radca legacyjny, E. Rolin, konsul w Belgii.

Z parlamentu francuskiego.

(Telegram).

Wczorajsze posiedzenie francuskiej Izby deputowanych było znowu bardzo burzliwe, zakończyło się jednak znowu zwycięstwem gabinetu p. Dupuy. Na posiedzeniu Izby, na którem rozprawiano nad interpelacyą w sprawie przyczyn dymisyi Freycineta, minister spraw zagranicznych Delcassé oraz w ogóle reprezentanci rządu, zaprzeczyli w sposób bardzo stanowczy podniesionym wówczas zarzutom, według których przyczyną ustąpienia Freycineta było nieporozumienie między nim a p. Delcassé; zaprzeczono także twierdzeniu, jakoby obaj ministrowie zamienili z sobą w sprawie rewizyi procesu Dreyfusa listy, dowodzące tego nieporozumienia.

Tymczasem wczoraj w *Petit Journal* ogłoszono owe listy pp. Delcassé i Freycineta. Jak się wkrótce dowiedziano, listy te opublikował kapitan Cuignet, znany z rozprawy rewizyjnej procesu Dreyfusa, w czasie której przesłuchiwany był przez trybunał kasacyjny.

Na wczorajszem posiedzeniu Izby socyalista dep. Viviani zażądał zatem wyjaśnień w tej sprawie. Interpelant zapytał, czy ogłoszone w *Petit Journal* listy pp. Delcassé i Freycineta są autentyczne.

Minister wojny Krantz oświadczył, że istotnie listy te pojawiły się wczoraj rano w *Petit Journal*. Komendant Cuignet przyznał się, że stało się to za jego współudziałem. (Poruszenie i oburzenie w Izbie). Minister dodaje, że w porozumieniu z rządem przeniósł Cuigneta w stan nieczynny.

Następnie zabrał głos minister spraw zagranicznych Delcassé i stwierdził, że listy opublikowane są niedokładne i napiętnował naruszenie tajemnicy urzędowej przez Cuigneta, który wyjął te listy z tajnego *dossier*. Co do twierdzenia, że dymisyę Freycineta sprowadziła różnica przekonań pomiędzy ministerstwem spraw zagranicznych a ministerstwem wojny, oświadczył Delcassé, iż nie potrzebuje bliżej nad tą sprawą się rozwodzić, bo sam Freycinet podał powody swego ustąpienia. Po dalszych jeszcze wyjaśnieniach ministra i po przemówieniu dep. Lasies, który twierdził, że minister Delcassé nie odczytał w całości listów, zamienionych z Freycinetem, i oskarżał rząd, że nie potrafił zapewnić armii należnego jej poszanowania, odrzuciła Izba 470 głosami przeciw 115 zwykły porządek dzienny, zwalczany przez p. Dupuy, a uchwaliła 380 głosami przeciw 64 wotum zaufania dla gabinetu.

Po posiedzeniu dep. Lasies wysłał świadków do ministra Delcassé żądając wyjaśnień co do jego słów, wyrzeczonych z trybuny Izby deputowanych. Delcassé powiedział mianowicie: Obrażono mnie tu i obsypano oszczerstwami, odpieram je z najwyższem oburzeniem, nie zasługują one na to, abym się z niemi rozprawił. Delcassé oświadczył świadkom Lasiego, że do tego, co powiedział nie ma nic do dodania i odmówił wyznaczenia świadków ze swej strony.

Na wczorajszej radzie gabinetowej prezydent Loubet na wniosek ministra wojny Krantza podpisał dekret, mocą którego komendant Cuignet przeniesiony został w stan nieczynny.

KRONIKA

Lwów, 13 maja.

— **C. k. Namiestnictwo** nadało opróżnione gr. kat. probostwo *regiae coll.* w Akreszorach ks. Andrzejowi Popowskiemu, dotychczasowemu administratorowi gr. kat. probostwa w Storonetz-Putilla.

— **Nowy urząd pocztowy.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza, że z dniem 16 maja b. r. wejdzie w życie c. k. urząd pocztowy ze zwykłym zakresem czynności w miejscowości Niegowce, w pow. kałuskim. Okręg doręczeń tego urzędu pocztowego tworzą gminy i obszary dworskie: Niegowce, Dołha wojniłowska, Humenów, Perekowy, tudzież obszar dworski Staukowa.

— **Stacye telegraficzne w zdrojowiskach.** C. k. Dyrekcya poczt i telegrafów ogłasza: Z dniem 1 czerwca b. r. otwarte zostaną: w Szkle, Rymanowie zdrój i Rabce zdrój stacye telegraficzne, połączone z c. k. urzędem pocztowym na czas tegorocznego sezonu kąpielowego, t. j. do końca września z ograniczoną służbą dzienną.

— **P. Michał Chyliński**, redaktor *Czasu*, bawi we Lwowie.

— **Wiec katolicki.** Wydział Stowarzyszenia rękodzielników lwowskich „Gwiazda“ zaprasza członków do licznego wzięcia udziału w pochodzie i wiecu katolickim. Punkt zborny plac Bernardyński o godzinie 3 po południu obok sztandaru Stowarzyszenia.

Dyrekcya „Skały“ zaprasza wszystkich członków z paniami do wzięcia udziału w pochodzie i wiecu katolickim. W tym celu zgromadzą się wszyscy członkowie z paniami w „Skale“ 14 b. m. o godz. pół do 3, zkąd ze sztandarem wyruszy pochód.

— **Zmiana nazwiska.** C. k. Namiestnictwo we Lwowie zezwoliło reskryptem z dnia 4 maja r. b. do l. 35.272 p. dr. Edwardowi Sumperowi, emer. c. k. radcy sądu krajowego i adwokatowi, oraz synowi jego Leopoldowi Stanisławowi, na zmianę nazwiska rodowego Sumper na nazwisko: Solański.

— **Stypendya.** C. k. Namiestnictwo nadało opróżnione stypendya z funduszu naukowego, przeznaczone dla młodzieży narodowości ruskiej w kwocie rocznych po 105 zł. a. w., począwszy od roku szkolnego 1898/9 słuchaczom wydziału prawa: Grzegorzowi Kamińskiemu z III. roku, Antoniemu Rakowi z III. roku, Semenowi Hładkiemu z II., tudzież słuchaczowi wydziału filozofii Michałowi Kruszelnickiemu z III. roku na c. k. Uniwersytecie lwowskim.

— **Posiedzenie** nowej Rady nadzorczej galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu, uzupełnionej powołanymi przez JE. ks. Adama Sapiehę trzema członkami, w miejsce delegatów Unionbanku, którzy po dokonanej fuzyi z galicyjskim Bankiem kredytowym i po sprzedaży akcyj w myśl zawartego układu ustąpili — odbędzie się jutro (14) o godzinie 3 po południu w Krakowie.

Skład obecnej Rady jest następujący: prezes Andrzej hr. Zamoyski, wiceprezes Julian Tołłoczko, członkowie ks. Adam Sapieha, hr. Audrzej Potoczki, Leszek Wiśniowski, Adolf Schütz, dr. Władysław Czajkowski, Franciszek Slęk, dr. Władysław Lisowski, Biliński, dr. Henryk Wielowieyski i Weisshut.

— **„Echo“.** Walne zgromadzenie Towarzystwa spiewackiego „Echo“ odbyło się wczoraj w lokalu Towarzystwa, w gmachu teatralnym, o godzinie 7 wieczorem. Ustępującemu wydziałowi udzielono absolutoryum, oraz aprobowano sprawozdanie kasowe, które wykazało w dochodach cyfrę 2700 zł., zaś w rozchodach 2400 zł. Remanent kasowy wynosi na rok następny kwotę 300 zł. Prezesem Towarzystwa na rok następny obrano jednogłośnie zaszczytnie znanego kompozytora p. Seweryna Bersona, radcę sądowego, wiceprezesem p. Switalskiego, skarbnikiem p. Czypka. W skład wydziału weszli pp.: Isakowicz, Pivernetz, Pusch i Baternay. Dyrektorem Towarzystwa pozostał i nadal zaszczytnie znany kompozytor p. Jan Gall.

— **Przegląd wiosenny** załogi lwowskiej odbędzie się w poniedziałek 15 b. m. o godzinie 8 rano na Błoniach janowskich, poczem nastąpi defilada.

— **Wspólność.** Nadzwyczajne walne zgromadzenie towarzystwa bratniej pomocy rękodzielników i przemysłowców „Wspólność“ odbędzie się w poniedziałek, d. 15 b. m. w lokalu Towarzystwa, ul. Halicka 10, II piętro o godz. 6 wieczorem.

— **Dostawa węgla dla kolei.** C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie rozpisuje w drodze ofert dostawę węgla mineralnego z terminem najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. Szczegółowe warunki zawarte są w dziale ogłoszeń dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej*.

— **Egzamin** z kobiecych robót ręcznych odbędzie sie przed komisyą egzaminacyjną w Sokalu dnia 26 czerwca b. r. Kandydatki, pełniące obowiązki nauczycielskie przy szkołach publicznych, mają wnieść podania przez c. k. Rady szkolne okręgowe, a nie zajmujące posad, wprost do dyrekcyi c. k. Seminaryum nauczycielskiego w Sokalu najpóźniej do 10 czerwca b. r. Do podania należy dołączyć: 1) metrykę chrztu w dowód, że kandydatka ukończyła 18 rok życia; 2) świadectwo zdrowia, wydane przez c. k. lekarza powiatowego; 3) świadectwo ukończonej szkoły wydziałowej, lub nauki prywatnej; 4) świadectwo moralności, jeżeli kandydatka nie pełni obowiązków w szkole publicznej; 5) wykaz przerobionego do egzaminu materyału naukowego. Kobiece roboty ręczne, wykonane przez kandydatkę własnoręcznie, należy przedłożyć komisyi przy egzaminie ustnym.

= **Czarną niewdzięcznością** odpłaciła sie Julia Baszowska Katarzynie Stroń za udzielony jej przytułek w pomieszkaniu pod l. 17 przy ul. Kościopalni — skradła jej bowiem poduszkę i garnitur męski i uciekła.

= **Wróżąc z kart** drugim, nie przeczuła swego losu Amalia Pachuła, która za podejrzane włóczenie sie z kabałą po domach dostała się do aresztu.

= **Wiadomości policyjne.** Aresztowano Gerszona Schmita, praktykanta handlowego, który od kilku tygodni okradał systematycznie swego pryncypała, kupca B. Halperna, pod l. 4 ulica Szpitalna, z czego nakupił sobie już różnych rzeczy i uskładał pokaźną sumkę 96 zł. 50 ct. Obok tego Schmit miał i dobre serce, bo ojcu swemu posłał zapomogę i obdzielał pieniędzmi kilku chłopców, roznosicieli zapałek.

— **Ślub** p. Pawła Tyszkowskiego, posła na Sejm krajowy i do Rady państwa, właściciela dóbr w powiatach dobromilskim i liskim, z panną Henryką Fredrówną, córką Stefana i Felicyi hr. Fredrów, odbył się we czwartek 11 b. m. w Wiedniu w kościele polskim OO. Zmartwychwstańców. Świadkami zawartego związku małżeńskiego byli pp.: Stanisław Gniewosz, wiceprezes galic. Towarzystwa kredytowego ziemskiego, Mieczysław Paszkudzki, właściciel dóbr i Antoni Theodorowicz, poseł sejmowy i właściciel Żukowa. Po uroczystości kościelnej rodzice panny młodej podejmowali grono weselne wykwintnem śniadaniem, w czasie którego wygłoszono podniosłe toasty na temat obowiązków obywatelskich i odczytano liczny szereg telegramów gratulacyjnych.

Państwo Pawłowie Tyszkowscy przybyli w piątek po południu do swej posiadłości Huwniki, gdzie zebrana ludność z całego powiatu dobromilskiego, okazując przywiązanie i wdzięczność za niezwykłą dobroć i opiekę, jaką p. Tyszkowski lud otacza, zgotowała nowożeńcom owacyjne a serdeczne przyjęcie.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Przemyślu, Emilia z Kretschmerów Amort, żona c. i k. rotmistrza, właścicielka ziemskiej posiadłości, w 66 roku życia.

We Lwowie, wczoraj rano sześcioletni synek prof. dr. Antoniego Gluzińskiego. Eksportacya zwłok do Krakowa odbędzie się dziś o godzinie 3 na dworzec kolei państwowych; — pogrzeb odbędzie się w Krakowie jutro po południu.

W Krakowie, Marya z Basslerów Johnowa, żona Hugona, właściciela browaru, przeżywszy lat 45.

— **„Kraj“** donosi, że p. Leon Gnoiński, znany zaszczytnie inżynier i pomocnik dyrektora kolei Mikołajewskiej, oraz p. Żarnowski, wicedyrektor w departamencie rachunkowym kolei żelaznych, zostali mianowani rzeczywistymi radcami stanu.

— **Ze Stryja** nam piszą: JE. Prezydent wyższego sądu krajowego, p. Tchorznicki, bawił przez sześć dni w naszem mieście, gdzie przeprowadził wizytacyę sądu obwodowego. W niedzielę o godzinie 12 do biura prezydyalnego przybył w galowym stroju starosta radca Namiestnictwa p. Manasterski i złożył Jego Ekscelencyi dłuższą wizytę. Następnie przybyli prezes Rady powiatowej Karol hr. Dzieduszycki, burmistrz p. Göttinger, przedstawiciele władz rządowych, gremium adwokatów i t. d.

Sympatyczne wrażenie wywołała w sferach wojskowych i cywilnych nominacya na pułkownika 9 pp. p. Juliusza Riegera. P. Rieger przez trzy lata był komendantem 4 batalionu 9 p. p., stojącego załogą w Stryju.

We środę o godzinie 12 w południe wybuchł groźny pożar w rynku i zniszczył dwie parterowe kamienice. Straż policyjno-miejska pod kierunkiem strażnika Jandyka zlokalizowała ogień.

E. H.

Notatki literacko-artystyczne.

Z teatru. Pani Gabryela Zapolska kończy w przyszłym tygodniu swoją gościnę na naszej scenie — a między innemi grać będzie jutro, w niedzielę „Damę kameliową“, zaś na przedostatni występ we wtorek „Urzędową żonę“. We środę premiera sztuki pani Zapolskiej p. t.: „Jojne Firułkes“, która wypełni cały następny tydzień.

Repertoar teatru hr. Skarbka pod dyrekcyą Ludwika Hellera.

Dziś w sobotę po raz czwarty „Koziołki“, krotochwila w 3 aktach, Pawła Hirschbergera i Curta Kratza.

W niedzielę o godzinie pół do 4 po południu „Złoty cielec“, komedya w 1 akcie Stanisława Dobrzańskiego i „Kontrolor wagonów sypialnych, komedya w 3 aktach A. Bissona.

Wieczorem o godzinie pół do 8 na ogólne żądanie po raz drugi „Dama kameliowa“, sztuka w 5 aktach, Dumasa. Gościnny występ p. Gabryeli Zapolskiej.

W poniedziałek z powodu przygotowań do wystawienia sztuki „Jojne Firułkesa“, przedstawienia nie będzie.

We wtorek (wznowienie) „Urzędowa żona“, sztuka w 5 aktach Savage'a. Przedostatni gościnny występ Gabryeli Zapolskiej.

We środę po raz pierwszy „Jojne Firułkes“, w 5 aktach ze spiewami i tańcami osnuta (na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolską.

We czwartek po raz drugi „Jojne Firułkes“, sztuka w 5 aktach (na tle stosunków żydowskich) przez Gabryelę Zapolska.

Najbliższą nowością będzie głośna komedya w 3 aktach Maurycego Hennequin p. t. „Wojna z żonami“.

Rada miasta Lwowa

(Posiedzenie z dnia 12 maja).

Na wstępie posiedzenia zastępca chwilowo chorego prezydenta, I. wiceprezydent p. Schayer, zagaił posiedzenie i zaprosił członków Rady do udziału w odbyć się mającym jutro (14 b. m.) Wiecu katolickim, oraz na popis szkoły przemysłowej miejskiej.

Prof. Pawlewski przedstawił z porządku dziennego sprawozdanie o stanie gazowni miejskiej za rok ubiegły.

Weszła następnie na porządek dzienny referowana przez p. Maryańskiego, sprawa artystycznego kierownictwa nowego teatru miejskiego. Po szerokiem motywowaniu, referent postawił wniosek komisyi, która zaleca, aby przyjąć w zasadzie, że teatr lwowski ma być wydzierżawiony w drodze konkursu, że dalej warunki konkursu mają być przedłożone Radzie miejskiej do zatwierdzenia i w końcu zasięgnąć zdania fachowców przed ułożeniem warunków konkursowych.

Wywiązała się obszerna rozprawa. Rad. profesor Rawer oświadczył się za utworzeniem obszerniejszej komisyi, którąby orzekła, czy objęcie teatru przez miasto byłoby dla miasta korzystnem.

Przemawiali dalej radni pp. Ihnatowicz, Gubrynowicz i Dulęba (który wystąpił przeciw umiastowieniu teatru). Za wnioskiem komisyi przemawiał radny dr. Byk. Podniósł, że gdyby miasto na prowadzeniu teatru w zarządzie własnym straciło, trudno byłoby później znaleźć przedsiębiorcę, którýby zdecydował się na objęcie sceny bez wysokiej subwencyi.

Przemawiali dalej radni pp.: Jonasz, dr. Roszkowski, Walichiewicz, Thullie, dr. Szpilman, Rawski, Pawlewski i Riedl — poczem na wniosek p. Rawera p. wiceprezydent dalszy ciąg rozprawy odroczył do następnego posiedzenia.

Towarzystwo dziennikarzy polskich.

Zawiązane we Lwowie przed laty siedmiu „Towarzystwo dziennikarzy polskich“, odbędzie w niedzielę 14 b. m. siódme z rzędu walne zgromadzenie, któremu wydział przedłoży sprawozdanie ze swych czynności w roku ubiegłym. Stwierdza ono, że Towarzystwo nawiązując coraz silniejsze węzły ze społeczeństwem, zbliża się do swych celów, t. j. aby było instytucyą pożyteczną i dla swych członków i dla szerokiego ogółu.

Wydział zajmował się w myśl uchwał poprzednich walnych zgromadzeń, sprawą zmiany statutn i przedkłada zgromadzeniu projekt nowego, zawierającego zasadę, że Towarzystwo ma już obecnie w razie potrzeby spieszyć z pomocą swym członkom. Nowy statut odstępuje od myśli kapitalizowania wszystkich wpływów po rok 1903 na rzecz funduszu żelaznego, a zawiera postanowienie, że fundusz żelazny, nienaruszalny, służy do zapewnienia stałych emerytur dla rzeczywistych członków.

Dążąc do nawiązywania i utrzymywania przyjaznych stosunków z ogółem prasy europejskiej, a w szczególności z prasą pobratymczą, czeską, wzięło Towarzystwo udział w roku ubiegłym w uroczystości Palackyego w Pradze, w zjeździe dziennikarzy słowiańskich, tamże odbywającym się, oraz w międzynarodowych kongresach prasy, obradujących w Lizbonie i Rzymie.

Na zjeździe w Pradze zapadła uchwała co do urządzenia najbliższego wiecu w Krakowie. Zawiązany w tym celu komitet uchwalił, aby II zjazd dziennikarzy słowiańskich odbył się w Krakowie w dniach 23, 24 i 25 września b. r.

Na międzynarodowy zjazd dziennikarski, obradujący w ostatnich dniach września r. z. w Lizbonie, udali się dr. Edward Lilien i Ludwik Masłowski, tudzież grono warszawskich dziennikarzy, którzy uzyskali legitymacye za pośrednictwem Towarzystwa dziennikarzy polskich. Z postanowień kongresu lizbońskiego na szczegółową wzmiankę zasługuje uchwała w sprawie przedruków. Uchwalono mianowicie, iż uznaje się prawo do omawiania ustępów cudzych prac, ale w razie przedrukowania całości cudzych prac i informacyj, uczciwość i godność prasy wymagają, żeby źródło, to jest dziennik i autor, było zacytowane.

Nie pozostało też biernem Towarzystwo w sprawie zwołanej przez Namiestnictwo lwowskie komisyi znawców dla interesów dziennikarskich na przyszłej wystawie światowej w Paryżu i upoważniło prezydyum wydziału do ukonstytuowania tejże komisyi, zalecając mu kooptacyę członków, reprezentujących wszystkie kierunki w publicystyce miejscowej. Życzeniu temu nie stało się wszakże zadość, a to z powodu, iż komisya nie uznała się za upoważnioną do kooptacyi nowych członków.

Niemniej trudnem było zadanie wydziału wobec zapowiedzianego na pierwsze dni kwietnia r. b. międzynarodowego kongresu prasy w Rzymie, na który prócz sześciu członków lwowskich i jednego z Krakowa, zgłosiło się za pośrednictwem wydziału dziesięciu uczestników z Warszawy. — Jakkolwiek w oznaczonym czasie przesłał wydział biuru paryskiemu wykaz nazwisk uczestników wraz z przepisaną taksą, mimo to jednak i wbrew dotychczasowej praktyce, komitet zjazdowy ograniczywszy nieledwo w ostatniej chwili liczbę członków kongresu, przyznał tylko trzy karty uczestnictwa dla Lwowa i tyleż dla Warszawy.

Wiadomość o tem doszła do Lwowa tak późno, że wydział musiał uznać fakt dokonany, lecz delegatom swym, pp. Kazimierzowi Skrzyńskiemu i dr. Adamowi Bieńkowskiemu zalecił, by na kongresie zaprotestowali przeciw owej dowolności organizatorów kongresu.

Delegaci Towarzystwa wnieśli do centralnego biura międzynarodowego kongresu protest istotnie i uzyskali z jednej strony wytłómaczenie powyższego postępowania biura, z drugiej zaś stanowcze zapewnienie, iż w przyszłości wyznaczenie reprezentantów Towarzystwa na kongres pozostawione będzie wydziałowi Towarzystwa. Równocześnie poczynili delegaci zastrzeżenia, aby w przyszłości, gdy liczba członków Towarzystw dziennikarskich w Austro-Węgrzech, należących do kongresu, przekroczy cyfrę 2000, trzecim członkiem centralnego biura kongresu z Austro-Węgier był Polak; głosy swoje na dwóch obecnie członków biura centralnego z Austro-Węgier dali delegaci stosownie do uchwały wydziału Towarzystwa, pp. Wilhelmowi Singerowi i Rakosiemu. Za inicyatywą delegatów odbyło się w dniu 7 kwietnia r. b. uroczyste uwieńczenie biustu Adama Mickiewicza, znajdującego się na Kapitolu rzymskim w galeryi pałacu dei Conservatori; przemówili przytem: p. Kazimierz Skrzyński po polsku i po francusku, a p. Adam Darowski (z Rzymu) po włosku, imieniem zaś Włochów, publicysta i poseł, komandor Lazarro.

Delegaci polscy złożyli także osobiście na ręce sekretarza stanu papieskiego, kardynała Rampoli, hołd dla Stolicy Apostolskiej.

Spełniając obowiązki reprezentacyjne, brał wydział gremialny udział w uroczystości mickiewiczowskiej we Lwowie, zarządziwszy poprzednio w gronie członków składkę w sumie 100 zł. na rzecz budowy pomnika Mickiewicza we Lwowie. Zarazem postarał się wydział, z polecenia komitetu obchodowego, o dokładne poinformowanie prasy słowiańskiej i zagranicznej o doniosłości święta Mickiewiczowskiego w Polsce. Przesłał również wydział gratulacyjne depesze do Krakowa z powodu półwiekowego jubileuszu *Czasu*, do Pragi w dniu urodzin bar. Riegera, do Włodzimierza Spasowicza w Petersburgu z powodu siedmdziesiątej rocznicy urodzin i do p. Włodzimierza Gniewosza po jego pojedynku z deputowanym Wolfem. Uczestniczył też wydział Towarzystwa w przyjęciu Jerzego Brandesa, goszczącego w tutejszem Kole literackiem w listopadzie r. z.

Przedsiębiorstwa: bal prasy, reduta, oraz przedstawienie „Cyrana de Bergerac“ na scenie lwowskiej cieszyły się w tym roku niezwyczajnem powodzeniem. Dyrekcya teatru lwowskiego z uznania godną ofiarnością złożyła na rzecz Towarzystwa cały dochód z przedstawienia „Cyrana“ po odtrąceniu jedynie kosztów dziennych. Wydział podnosi w swem sprawozdaniu także ofiarność dyrektora teatru miejskiego w Krakowie p. Tadeusza Pawlikowskiego, który, prócz reprezentacyi „Tamtego“, danej na rzecz Towarzystwa podczas czerwcowej gościny towarzystwa krakowskiego w teatrze Skarbkowskim, zasilił nadto fundusz Towarzystwa dochodem z przedstawienia, urządzonego w grudniu r. z. w Krakowie.

Na walnem zgromadzeniu wydział Towarzystwa przedłoży wnioski w sprawie utworzenia syndykatu. Wnioski te domagają się, aby walne zgromadzenie wybrało komisyę z czterech członków i dwóch zastępców, która orzekać będzie: 1. w sprawach sporów między członkami Towarzystwa, nie wynikających ze stosunku Towarzystwa, a więc nie podlegających statutowemu sądowi polubownemu; 2. w sporach między członkami Towarzystwa a wydawcami i 3. w sporach między członkami Towarzystwa a nakładcami, księgarzami i t. d. Komisya ta obejmuje swe urzędowanie w tym razie, jeżeli obie strony do komisyi się zgłoszą i z góry pisemnie oświadczą, iż bezwarunkowo jej orzeczeniu się poddadzą. Komisyi przewodniczy prezes Towarzystwa dziennikarzy polskich lub jego zastępca. Członek Towarzystwa, który złoży deklaracyę, iż orzeczeniu tej komisyi bezwarunkowo się podda, a później do wyroku, przez nią wydanego, nie zastosuje się, traci prawo należenia do Towarzystwa dziennikarzy polskich.

Wydział przedkłada wreszcie zamknięcie rachunków Towarzystwa za rok 1898. Zamknięcie wykazuje, że majątek żelazny Towarzystwa wzrósł do sumy 82.150 koron, a ponieważ z końcem roku 1897 majątek wynosił 62.200 koron, przeto okazuje się, że w ciągu roku 1898 zwiększył się majątek Towarzystwa o 19.950 koron. Majątek Towarzystwa ulokowany jest w papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo.

Z Izby sądowej.

Lwów, 13 maja.

(Bankructwo).

Na wczorajszej popołudniowej rozprawie przesunął się przez salę sądową szereg świadków, występujących w charakterze poszkodowanych. Najpierw pojawił się Dawid Issmann, handlarz nafty we Lwowie, który miał złożonych u firmy Goldstern i Löwenherz na książeczki 5336 zł. i 1964 zł., a prócz tego ma pretensyę z powodu papierów wartościowych, które polecił firmie zakupić. Świadek ten opowiada językiem żargonowym, wśród ciągłych wybuchów wesołości licznego audytoryum, swoje pościgi za Löwenherzem i jego zięciem Parnasem, aby wydobyć od nich coś ponad to, co otrzymał z masy konkursowej. Löwenherz przyrzekał dopłacić mu jeszcze 40 prc. „bo sie bał kryminalskich nieprzyjemnościów“, lecz nie dał nic, chociaż — wedle silnego przekonania świadka — musi mieć „wielgie pieniądze, bo żyje i mieszka jak graf, a nawet jak reb (rabin) i zajada sobie młode kartofle“. Świadek starał się też koniecznie wtargnąć do kantoru, gdy był już zamknięty i ostatecznie to mu się powiodło. A jak się pan tam dostał — pyta p. przewodniczący — skoro drzwi od ulicy były zamknięte? Ja tam wszedłem przez ścianę — odpowiada zapytany — a wezwany do wytłómaczenia, jak dokonał tej sztuki, objaśnia, że wszedł tylnemi drzwiami. W kantorze — jak opowiada dalej — zajęcitam „puryce“ trzymali „gumulastyki“ w rękach i „radyrowali“ kartki w księgach; gdy go obaczyli, przestraszyli się bardzo i pochowali „gumulastyki“ do rękawów. Świadek demonstruje te operacye i stara się nadać swojemu obliczu wyraz owego przerażenia, jakie objawiło się na twarzach kantorowiczów, gdy obaczyli się schwytanymi na gorącym uczynku przez Dawida Issmanna.

Wobec tych zeznań, obrońcy stwierdzają, że wedle protokołu rzeczoznawców, nie wykryto w księgach handlowych żadnych skrobań, wycierań i podejrzanych poprawek.

Świadek trwa upornie przy swojem i twierdzi, że gdy składał pieniądze, nic mu nie mówiono, że do ich odebrania trzeba 5-dniowego wypowiedzenia.

Następny świadek Juda Issmann, handlarz z Komarna (syn poprzedniego), nie chce dać się nakłonić do składania zeznań po polsku, twierdząc, że mówi i rozumie tylko „jüdisch“. Popierał go w tem jego ojciec, zapewniając sąd, że chociaż syn jego jest uczonym, nie mówi po polsku. Przewodniczący trybunału, który temu jakoś nie bardzo wierzył, natarł ostro na Judę i to poskutkowało, Juda bowiem po krótkiej konferencyi ze swym ojcem, przemówił po polsku językiem nawet dość poprawnym. Świadek ten potwierdza zeznania swojego ojca z tym dodatkiem, że gdy raz wszedł chyłkiem tylnemi drzwiami do kantoru i narobił tam „wielki gewałt“, obecny temu Maks Parnas dał mu trzy „pacjes“. Na zapytanie co to znaczy, odpowiada: „A no, dał mi po mordzie z jednej i drugiej strony“. Po tym bolesnym despekcie, nastąpiło jeszcze wcale nieceremonialne wyproszenie z kantoru. W ciągu przesłuchania świadek bezustannie powraca do tego zajścia, co wywołuje takie wybuchy wesołości, że przewodniczący widzi się zniewolonym upomnieć audytoryum, aby zechciało się spokojnie zachowywać.

Świadek Osias Blatt, właściciel realności we Lwowie, otrzymał w Banku hipotecznym za swoją pretensyę, wynoszącą 15.000 zł., 48 prc.

Świadek Maurycy Horschlitzer, urzędnik Tow. asekuracyjnego „Fenix“, miał ulokowanych na książeczce 1000 zł., otrzymał za tę sumę 30 prc.

Świadek Abraham Gimpel Urich, właściciel bazaru we Lwowie, stracił wskutek upadku firmy kilka tysięcy zł.

Na tem odroczył p. przewodniczący rozprawę do dnia następnego.

Na dzisiejszej przed południowej rozprawie przesłuchiwano dalej poszkodowanych.

Pierwszy stanął przed sądem Abraham Zimmermann, właściciel dwóch kamienic we Lwowie. Miał złożonych na książeczkę 7000 zł., na bony 5000 zł. Za pierwszą sumę otrzymał 25 prc., za drugą 35 prc., oprócz tego od p. M. Parnasa, gdy zaczął płakać przed nim, 800 zł. w różnych terminach. Wszystkie interesa pieniężne załatwiał z Goldsternem. a Löwenherza mało widywał. Na zapytanie przewodniczącego, czy co nie wie o obecnych stosunkach majątkowych Goldsterna i Löwenherza, odpowiedział, że ludzie różnie mówią. Świadek mniema, że muszą mieć pieniądze, bo zbankrutowali, a przecież „taki jest zwyczaj, że kto bankrutuje, ma majątek“. Świadek skonfrontowany z adwokatem dr. Schaffem, stwierdził, że zupełnie nieprawdziwą jest wiadomość jakoby otrzymał od dr. Schaffa 100 zł., aby nie brał udziału w licytacyi Zniatyna.

Świadek Dawid Urich, współwłaściciel bazaru, miał na książeczce 3000 zł., otrzymał 30 prc. Nie posądza Goldsterna, a tem mniej Löwenherza o podstępne z nim postępowanie.

Chaim Bund, kupiec, otrzymał za 6000 zł., złożonych na książeczkę, 2100 zł.

Chaim Kalb, majster tokarski z Winnik, miał ulokowanych na czek 150 zł., otrzymał za tę sumę od masy konkursowej 25 zł.

Regina Abend, żona faktora „od wszystkiego“, złożyła w różnych terminach 2100 zł. a krótko przed bankructwem 300 zł. Otrzymała 35 prc.

Samson Feiwel Werfel, handlarz chmielu w Tarnopolu, otrzymał za 6000 zł. 57 prc.

Naftali Adler, kupiec we Lwowie, miał do żądania od firmy 39 tysięcy z tytułu żyrowanych w firmie weksli. Stracił około 10.000 złr., które zapłacił w drodze ugody za swoje żyra. Na poczet jednak tej należytości dostał od Parnasa 2.500 złr. w kilku ratach. Świadek mniema, że Löwenherz nie ma żadnego majątku i że utrzymuje go rodzina.

Majer Bardach, sklepikarz we Lwowie, złożył na dni kilka przed bankructwem 1000 złr., za tę sumę dostał 240 złr.

Chaim Izrael Laufer, z Sieniawy, miał złożonych na książeczkę 3.000 złr., dostał z masy konkursowej 25 procent.

Jan Kalnicki, właściciel piekarni we Lwowie, złożył na książeczkę 7.000 złr. Nic mu niepowiedziano, ze suma ta ma być wypowiedzianą w jakimś terminie; stracił 5.440 złr.

Adolf Lindenberger, agent handlowy we Lwowie, miał na książeczce i czekach 4.600 złr. Otrzymał częścią 35 prc., częścią 25 prc.

Jan Celestyn Wiktor Mrozowicki, właściciel dóbr, zamieszkały we Lwowie, złożył w kantorze firmy, do której miał nieograniczone zaufanie, 6.400 złr. Obok tego złożył jako depozyt akcye Banku krajowego w sumie 20.000 złr., depozyt ten wszakże otrzymał napowrót już po bankructwie firmy. Przeglądając w domu papiery, spostrzegł, że kilka sztuk akcyj było innych już wylosowanych. Za 6.400 złr. otrzymał za pośrednictwem p. Jackowskiego 3.480 złr. Interesa załatwiał przeważnie z kasyerem Weissmanem, do którego miał takie zaufanie, że „byłby mu duszę oddał“, Löwenherz rzadko się pokazywał stronom, a jak się pokazał to *mit majestätischer Herablassung*.

Ozyasz Kauf, urzędnik w lwowskim zborze izraelickim, miał złożonych 800 zł., otrzymał za tę sumę 193 zł. od masy konkursowej.

Adolf Czopp, kupiec we Lwowie, złożył w kantorze 2200 zł. na czek; poniósł szkodę 1780 zł.

Gabryer Stauber, handlarz zbożem, stracił 50 procent swojej wierzytelności, t.j. 500 zł.

Hersch Gottlieb, szynkarz we Lwowie, ulokował na książeczkę 10.500 zł., zwrócono mu 35 procent.

Mojżesz Eck z Janowa poniósł szkodę 750 zł.

Większa część świadków nie żąda odszkodowania w drodze karnej, wypowiadając przekonanie, że, jeżeli Löwenherz będzie tylko mógł, wynagrodzi im krzywdę.

O godzinie pół do 2 przerwał przewodniczący rozprawę do godziny pół do 4 po południu.

Zdaje się, że rozprawa potrwa jeszcze 5 do 6 dni.

Głosy publiczne.

P. Karol Heimroth, artysta-malarz we Lwowie, nadesłał na rzecz komitetu obraz olejny na płótnie własnej pracy i kompozycyi, przedstawiający „Matkę Boską N. P.“, bardzo pięknie wykonany i wartościowy, przeznaczając go do ołtarza budującego się kościoła w Korościatynie. Obraz ma 1 m. 80 ctm. długości a 1 m. szerokości. Za ten hojny dar składa podpisany komitet szlachetnemu ofiarodawcy serdeczne Bóg zapłać.

W Buczaczu, dnia 9 maja 1899. Za komitet:

Dr. Czesław Niewiadomski,
c. k. starosta jako przewodniczący.

GOSPODARSTWO I HANDEL

Wiedeń, 12 maja. Spirytus 17·30. do 17·50. Nafta galicyjska niezmieniona. Cukier surowy 14·12·5 do 14·17·5.

Wiedeń, 13 maja. Targ zbożowy. Pszenica na wiosnę 9·15 do 9·20, na maj-czerwiec 8·75 do 8·76, na jesień 8·19 do 8·20, żyto na wiosnę 7·90 do 7·95, na maj-czerwiec 7·53 do 7·58, na jesień 6·81 do 6·82, kukurudza na maj-czerwiec 4·70 do 4·71, na lipiec-sierpień 4·82 do 4·83, owies na wiosnę 5·84 do 5·86, na maj-czerwiec 5·84 do 5·85, na jesień 5·75 do 5·76, rzepak na sierpień-wrzesień 12·50 do 12·60, olej rzepakowy na maj —·— do —·—.

Tendencya: dobra.

Pogoda: piękna.

Do poniedziałku transakcye wiosenne zostaną zakończone, a kursa „na wiosnę" nie będą notowane.

Budapeszt, 13 maja. Targ zbożowy. Pszenica na maj 8·97 do 8·98, na październik 8·09do 8·10, żyto na maj —·—, na październik 6·52 do 6·54, kukurudza na maj 4·44 do 4·45, na czerwiec 4·48 do 4·49, na lipiec 4·54 do 4·55, owies na maj —·— do —·—, na październik 5·45 do 5·46, rzepak na sierpień 12·25 do 12·35.

Oferty na pszenicę: dobre.

Chęć kupna: stosunkowo dobra.

Pogoda: piękna.

Berlin, 12 maja. Banknoty austr. 169·65. Spirytus 39·90.

Frankfurt, 13 maja. Austr. Kredyty 225·10, koleje państwowe —·—, Alpiny —·—. Disconto 198·50 Laura 254·20.

Paryż, 12 maja. Trzyprocentowa renta 102·50. Mąka 43·05.

Targ zbożowy.

Lwów, 13go maja. Pszenica gotowa 8·30 do 8·50, pszenica gotowa nowa 8·30 do 8·50, żyto gotowe 6·50 do 6·70, żyto gotowe na termina 6·50 do 6·70, owies obroczny gotowy 6·25 do 6·50, owies nowy lub na termina 6·25 do 6·50, jęczmień pastewny 5·50 do 6·—, jęczmień brow. 6·50 do 7·—, groch do got. 6·50 do 7·—, wyka 4·80 do 5·30, nasienie lniane —·—, do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, bób —·— do —·—, bobik 5·— do 5·25, hreczka 6·75 do 7·25, koniczyna czerwona galicyjska 45·— do 55·—, biała 30·— do 50·—, tymotka 17·— do 20·—, szwedzka 40·— do 55·—, kukurudza stara 5·20 do 5·35, nowa 5·20 do 5·35, chmiel stary —·— do —·—, nowy za 56 kilo —·— do —·—, rzepak 10·— do 10·50, groch pastewny 5·70 do 6·—, hreczka stara 5·— do 5·25.

Spiritus paritas Tarnopol gotowy 15·— do 15·25, na termin 15·75 do 16·—, waranty —·— do —·—.

Sprawozdanie tygodniowe Izby handlowej i przemysłowej o cenach zboża i produktów we Lwowie od 6go do 12go maja bieżącego roku bez opłaty akcyzowej. Pszenica stara 8·30 do 8·50, nowa —·— do —·—, żyto stare 6·10 do 6·50, nowe —·— do —·—, jęczmień browarny 6·25 do 6·65, pastewny 5·25 do 5·65, owies 5·90 do 6·25, hreczka 6·75 do 7·25, kukurudza zeszłoroczna 5·10 do 5.35, kukurudza nowa —·— do —·— proso —·— do —·—, groch do gotowania 6·25 do 7·—, groch pastewny 5·50 do 5·75, soczewica —·— do —·—, fasola —·— do. —·—, bobik 4·90 do 5·15, wyka 4·65 do 5·—, koniczyna czerwona 44·— do 50·—, koniczyna biała 32·50 do 47·50, koniczyna szwedzka 40·— do 55·—, tymotka 16·— do 20·—, anyż rossyjski —·— do —·—, anyż płaski —·— do —.—, kminek —·— do —·—, rzepak zimowy 10·— do 10·40, rzepak letni —·— do —·—, nasienie lniane —·— do —·—, nasienie konopne —·— do —·—, chmiel —·— do —·—, łój 31·50 do 32·50, nafta zwykła 16·50 do 17·—, nafta salonowa 19·— do 20·—, wosk ziemny —·— do —·—, wszystko za 100 kilogramów, spirytus 10.000 litr-procentowy, kontyngentowany, bez podatku konsumcyjnego 16·20 do 16·40.

OSTATNIA POCZTA

Najj. Pan w dniu 17 b. m. przyjedzie z Budapesztu do Brück nad Litawą i odbędzie tam dwudniową inspekcyę wojsk, poczem 19 maja powróci do Wiednia.

Doniesienia niektórych dzienników, jakoby konferencye obu Rządów w sprawie węgierskiej ugody miały toczyć się dalej albo 18 maja w Budapeszcie, lub zaraz po Zielonych Świętach w Wiedniu, są według wiedeńskiej depeszy *Czasu*, czcze kombinacyami. Termin dalszych konferencyj ministeryalnych nie jest jeszcze ustanowiony.

Według jednych doniesień konferencya mężów zaufania prawicy odbędzie się d. 25 b. m. i wezmą w niej udział posłowie: dr. Engel, Pacak, Stransky, Jaworski, Biliński, dr. Bulat, Barwiński i Powsze. Hr. W. Dzieduszycki nie weźmie w obradach udziału, gdyż bawi obecnie w Egipcie. Według innych zaś doniesień konferencya miałaby być odroczoną do czerwca a w obradach jej, prócz wymienionych członków wykonawczego komitetu prawicy, wzięliby udział także inni wybitni członkowie stronnictw prawicy.

Narodni Listy piszą, że prawica dopuściłaby się największego grzechu wobec solidarności austryackich Słowian, gdyby dla hr. Thuna zmusiła Czechów do wystąpienia z niej w skutek żądania daremnych i bezcelowych ofiar w sprawie językowej. *Narodni Listy* piszą w dalszym artykule, że w razie przyjęcia tak zwanej formułki Szella, nastąpiłaby zmiana systemu i Niemcy głosowaliby za cenę znacznej części czeskich postulatów za formułkę Szella. Formułka Szella będzie w każdym razie przyjęta z Czechami lub bez nich. Trzeba pamiętać o losie Niemców, którzy w r. 1878 nie chcieli być powolnymi i stracili większość i jej do dzisiejszego dnia nie odzyskali.

Kölnische Ztg. dowiaduje się z pewnego źródła z Petersburga, że ostatnie zaburzenia w Nikołajewie miały charakter antisemicki. Przeciwko marynarzom, którzy wszczęli rozruchy, wyruszyli kozacy, z których 13 zginęło. Z obu stron jest wielu rannych. Dziennikom zakazano rozgłaszać wiadomości o całem zajściu. W Odesie obawiają się ponownego wybuchu rozruchów.

Jużnyj Kraj pomieścił następujące ogłoszenie kuratora charkowskiego okręgu naukowego: „Na mocy rozkazu władzy wyższej, niniejszem zawiadamia się pp. studentów wszystkich wyższych zakładów naukowych m. Charkowa, że do wszystkich studentów, którzy nie zgłosili się w czasie oznaczonym do egzaminów, zastowane będą naturalne skutki tego niestawienia się, zgodnie z przepisami obowiązującymi w zakładach naukowych; studenci zaś pierwszych kursów, którzy nie stawili się do egzaminu, bez zasługujących na uwzględnienie przyczyn, będą uwolnieni z tych zakładów, celem zastąpienia ich nowym zastępem słuchaczów, mających wstąpić do zakładów w miesiącu sierpniu, po ukończeniu kursu średnich zakładów naukowych."

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 13 maja. (*Dep. pryw telef.*). Ponieważ w dniu 18 lipca r. b. kończy się VI. kadencya w urzędowaniu p. Friedleina jako prezydenta miasta Krakowa, zarządził p. Friedlein przygotowania do rozpisania nowego wyboru, który nastąpi w ostatnich dniach czerwca r. b.

Kraków, 13 maja. (*Dep. pryw. telefonem*). Na wiec lwowski w sprawie święcenia niedziel i świąt wyjechali ztąd ks. Szponder i p. Danielak.

Kraków, 13 maja. (*Dep. pryw. telef.*). Rada zawiadowcza Banku dla handlu i przemysłu w Krakowie, odbędzie jutro o godzinie 3 po południu posiedzenie z następującym porządkiem dziennym: 1. Kooptacya mianowanych przez rodzinę książąt Sapiehów, — jako obecnie najwięcej posiadających akcyj akcyonaryuszów galicyjskiego Banku kredytowego — trzech członków Rady zawiadowczej galicyjskiego Banku dla handlu i przemysłu; 2. sposób urządzenia we Lwowie filii Banku dla handlu i przemysłu.

O ile słychać, prowizoryczne kierownictwo filii i zadanie urządzenia jej ma objąć dyr. Binder.

Kraków, 13 maja. (*Dep. pryw. telefonem).* Jutro otwartą tu zostanie wystawa obrazów artysty malarza Winc. Wodzinowskiego, obejmująca 40 dzieł jego pędzla, a między innemi cenny wielkich rozmiarów obraz p. n. „Orka".

Wiedeń, 13 maja. *Wiener Ztg.* ogłasza wydane na podstawie §. 14 rozporządzenie Cesarskie o użyciu obligacyj, jakie ma wydać górno-austryacki komunalny Zakład kredytowy, do lokowania pieniędzy fundacyjnych, pupilarnych, fideikomisowych i depozytowych.

Najj. Pan nadał starszemu inżynierowi Fryderykowi Haslowi we Lwowie, przy sposobności przeniesienia go na własną jego prośbę w stały stan spoczynku, tytuł radcy budownictwa z uwolnieniem od taksy;

dalej Najj. Pan nadał dr. Maryanowi Zdziechowskiemu, prywatnemu docentowi filologii słowiańskiej w Uniwersytecie krakowskim, tytuł nadzwyczajnego profesora Uniwersytetu.

Najj. Pan nadał pensyonowanemu oficyałowi urzędu salinarnego, Franciszkowi Rodzyńskiemu, złoty krzyż zasługi.

P. Minister skarbu zamianował inspektorów podatkowych: Markusa Kluga i Wiktora Jakubowskiego starszymi inspektorami skarbowymi w etacie galicyjskiej krajowej Dyrekcyi skarbowej.

Wiedeń, 13 maja. W dalszym ciągu wczorajszego posiedzenia sejmu dolno austryackiego, poseł dr. Kopp zaprotestował imieniem mniejszości przeciw sposobowi prowadzenia obrad przez zastępcę Marszałka Strohbacha, który powiedział, że z posłami żydowskimi trzeba obchodzić się inaczej jak z chrześciańskimi. W odpowiedzi na to oświadcza Marszałek, że zgadza się na zapatrywanie swego zastępcy i sądzi, iż energia przewodniczącego może sejmowi wyjść tylko na korzyść. — Z powodu tego oświadczenia Marszałka posłowie liberalni, wiernokonstytucyjni, Schoenererowcy i członkowie niemieckiej partyi ludowej, z wyjątkiem kilku, opuścili salę obrad. Następnie, gdy większość chciała przystąpić do porządku dziennego, p. Philippovics zażądał obliczenia obecnych w sali. Po pewnem wahaniu, Marszałek zarządził obliczenie i pokazało się, że nie ma kompletu. Po chwili dopiero przybyło kilku jeszcze posłów i rozpoczęto obrady na nowo.

Wiedeń, 13 maja. Na dzisiejsze posiedzenie sejmu dolno-austryackiego nie przybyli posłowie z partyi liberalnej i socyalni polityczy, z partyi zaś wiernokonstytucyjnej większej własności i stronnictwa niemiecko-ludowego przybyło ich ledwo 5 do 6. Następnie przystąpiono do obrad nad sprawozdaniem komisyi konstytucyjnej w sprawie orzeczenia Trybunału administracyjnego co do subwencyj na kościoły ze strony gminy wiedeńskiej. Referował sprawę poseł Knopf.

Wiedeń, 13 maja. Policya aresztowała powołanego na próbną mobilizacyę pułku „Deutschmeister", rezerwistę Franciszka Fritscha, służącego w instytucie patologicznym tutejszego Uniwersytetu, który przyznał się, że jest mordercą Antoniazziego.

Grac, 13 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu uchwalono polecić Wydziałowi krajowemu, aby starał się u Rządu o ułatwienia wojskowe dla żołnierzy, należących do rodzin chłopskich, oraz o zaprowadzenie dwuletniej służby wojskowej.

Grac, 13 maja. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu styryjskiego odczytano sprawozdanie komisyi konstytucyjnej, domagające się reformy wyborczej w duchu bezpośrednich tajnych wyborów. Census majątkowy miałby być zniżony do 4 zł. Każda miejscowość licząca przynajmniej 250 mieszkańców byłaby miejscem głosowania.

Grac, 13 maja. Sejm polecił Wydziałowi krajowemu, aby poczynił u Rządu odpowiednie starania, celem ułatwienia służby wojskowej, między innemi przez zaprowadzenie na próbę 2 letniej służby wojskowej w pojedyńczych oddziałach armii.

Grac, 13 maja. Zmarł tu członek Izby panów i były prezydent wyższego sądu krajowego dr. Józef Waser.

Praga, 13 maja. Pomocnik kuśnierski, Karol Janda, którego aresztowano pod zarzutem współwiny w morderstwie, popełnionem w Polnie i który pozostawał dotąd w areszcie śledczym sądu obwodowego w Kutnej-horze, wypuszczony został z aresztu i oddany do domu obłąkanych.

Cieplice, 13 maja. W skutek dłuższego deszczu oderwała się onegdaj wieczorem w Schoenau skała u góry, wznosząca się tuż przy mieście i spadłszy na dwa domy, obróciła je niemal w gruzy. Szczęściem nikt z lokatorów nie ucierpiał. Wyratowano ich za pomocą drabin. Oba uszkodzone domy z nakazu władzy dołożowano.

Berno, 13 maja. Wczoraj odbyło się zgromadzenie około 1200 robotników budowlanych. Odczytano odmowną odpowiedź majstrów budowlanych na żądania robotników. Zgromadzeni przyjęli ją okrzykami oburzenia i uchwalili pozostawić komitetowi decyzyę kiedy mają rozpocząć strejk.

Capodistria, 13 maja. W sejmie poruszył wczoraj Marszałek sprawę mandatów posłów nieobecnych w Izbie od dłuższego czasu. Dyskusyę nad tym przedmiotem uchwalono odroczyć.

Lublana, 13 maja. Sejm oświadczył się za fakultatywnym przystępowaniem sług do powiatowych kas chorych i przyjął w pierwszem i drugiem czytaniu projekt ustawy o komasacyi gruntów włościańskich.

Celowiec, 13 maja. Sejm odrzucił projekt rządowy w sprawie zaprowadzenia nauki religii w wyższej szkole realnej.

Lüttich, (Leodyum) 13 maja. Ponieważ pracodawcy okazują skłonnymi do 5 prc. podwyższenia płacy robotnikom, przeto jest nadzieja, że w przyszły poniedziałek wszczęte bezrobocie w leodyjskim rejonie górniczym.

Budapeszt, 13 maja. Na wczorajszem posiedzeniu sejmu prezydent ministrów Szell zaproponował, aby Izba rozpoczęła w poniedziałek rozprawę nad zmianą regulaminu. Wniosek ten przyjęto.

Budapeszt, 13 maja. Stronnictwo liberalne na odbytej wczoraj konferencyi przyjęło jednogłośnie przedłożenie rządowe w sprawie rewizyi regulaminu Izbowego.

W toku dyskusyi prezes gabinetu Szell oświadczył, że rewizya regulaminu jest nie tylko konieczną w interesie powagi Izby lecz także ze względu na zawarty w swoim czasie kompromis.

Berlin, 13 maja. Przybył tu ambasador rossyjski w Londynie br. Staal, który jak wiadomo reprezentować będzie Rossyę na kongresie pokojowym w Hadze. W jego towarzystwie znajduje się dyrektor ministerstwa spraw zagranicznych Bazyli i profesor Uniwersytetu Martens. Wszyscy trzej byli wczoraj na obiedzie u sekretarza stanu Bülowa a dziś udadzą się w dalszą podróż do Hagi.

Kolonia, 13 maja. Wczoraj przed południem odbył się pogrzeb kardynała arcybiskupa Krementza przy licznym współudziale korporacyj i stowarzyszeń kościelnych, tudzież członków duchowieństwa zamiejscowego. Wśród przybyłych na pogrzeb, znajdował się ks. arcybiskup Stablewski. Kondukt żałobny prowadził kardynał dr. Kopp. W zastępstwie cesarza Wilhelma obecny był generał-adjutant baron Loë. Papieża zastępował nuncyusz Lorenzelli. Trumnę niosło ośmiu księży. W chwili, gdy trumnę wnoszono do katedry kolońskiej, pochyliły się chorągwie cechów i stowarzyszeń, a chór zaintonował *Kyrie Eleison*. W katedrze kardynał Kopp celebrował Mszę św. i wygłosił mowę żałobną, podnosząc zasługi i cnoty zmarłego. O godzinie 12 złożono trumnę w południowej części podziemi katedralnych.

Petersburg, 13 maja. Wychodząca tu od 10 b. m. gazeta *Rossya* donosi następujące szczegóły o rozruchach antisemickich w Nikołajewie: Miasto liczy 100.000 mieszkańców, z czego 30.000 żydów. Liczba awanturników wynosi około 5.000. Są to przeważnie murarze i robotnicy ziemni, przybyli tu niedawno z gubernii orelskiej. W kilkudziesięciu domach żydowskich powybijano kamieniami okna i splądrowano sklepy. Dwudziestu kilku żydów jest ciężko rannych kamieniami, jeden zginął od wystrzału. Na cmentarzu żydowskim wiele grobów poprzewracano. — Aresztowano dotychczas około 400 awanturników.

Rostów nad Donem, 13 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Dnia 18 b. m. otwartą zostanie bezpośrednia komunikacya kolejowa dla podróżnych (pasażerska) między Władykaukazem a Odessą przez Rostów, Jekaterinosław, dalej przez stacyę Dolińskaja i Znameńskie.

Paryż, 13 maja. *Figaro* ogłasza w dalszym ciągu przegląd dotychczasowych publikacyi w sprawie Dreyfusa i konstatuje, że Henry znał Esterhazego od dłuższego czasu. Wspomniane pismo sądzi, że sędziowie przyjdą do przekonania, iż Henry sfałszował *bordereau*.

Kandya, 13 maja. Ks. Jerzy przybył tutaj, przyjmowany owacyjnie przez ludność. Emigracya kreteńskich Mahometan bezustannie wzrasta.

Symferopol, 13 maja. (*Dep. pryw. telef.*) Ormianin Kirkor Minuk zabił sztyletem bogatego lichwiarza tureckiego Aschan-Meneta-Ali-Oglę.

Nowy Jork, 13 maja. Pociąg spacerowy Filadelfia-Ridiug zderzył się z pociągiem ekspresowym, przyczem zostało zabitych 25 osób a rannych jest 150.

Telegrafowany kurs wiedeński.

Wiedeń, 13-go maja 1899. Zamknięcie giełdy (*Schlusscourse*) godz. 2 min. 30. Akcye austr. zakł. kredyt. 359·75, Akcye węg. zakł. kredyt. 388·50, Akcye Anglobanku 152·50, Akcye Unionbanku 322·50, Akcye Banku dla krajów koronnych 246·75, Akcye Bankvereinu 281·25, Akcye Bodenkredit 477·—, Akcye galicyjskiego Banku hipot. —·—, Akcye kolei państwowych 361·75, Akcye kolei południowej 65·75, Akcye tramwayowe 203·—, Akcye kolei Elbethal 264·—, Akcye kolei północnej —·—, Akcye kolei Lwowsko-Czerniowieckiej 289·—, Akcye Alpine 243·—, Akcye Rima Muranyi 312·75, Akcye praskiego Towarzystwa żel. 1300·—, Akcye fabryki broni 221·—, Akcye tureckie tytoniowe 135.—, Obligacye węgierskiej indemnizacyi 95·60, Renta majowa 101·10, Austryacka renta koronowa 100·35, Węgierska renta koronowa 97·30, 5½ l. listy Towarzystwa kredytowego ziemskiego 95·90, 4 prc. listy Banku krajowego 98·—, 4 i pół prc. listy Banku krajowego 100·50, 4 prc. listy Banku hipotecznego 96·75, 4 i pół prc. listy Banku hipotecznego 100·25, 5 prc. listy Banku hipotecznego 110·10, 4 prc. Obligacye propinacyjne 97·75, 4 prc. galicyjska krajowa pożyczka 96·80, 4 prc. pożyczka miasta Lwowa 94·30, Losy tureckie 67·50, Marki 58·92, Rubel 127·37. Lombardy —·—.

Odpowiedzialny redaktor **Adam Krechowiecki.**

Nadesłane.

Podziękowanie.

W głębokim smutku pogrążona rodzina śp. Emilii z Kretschmerów Amort, zmarłej dnia 3 go bm. w Przemyślu, doznawszy w tej ciężkiej chwili od przyjaciół i znajomych wiele dowodów współczucia i prawdziwej życzliwości, wyraża tymże, jakoteż wszystkim pobożnym, którzy zechcieli wziąść udział w oddaniu ostatniej przysługi śp. zmarłej, swoje najserdeczniejsze podziękowanie.

Wystawy i Muzea.

Nieustająca Wystawa zjednoczonego Towarzystwa przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie, przy placu św. Ducha l. 10, pierwsze piętro, jest otwarta codziennie od godziny 10 przed południem do godziny 5 popołudniu. Wstęp od osoby kosztuje w niedzielę 15 ct. w dnie powszednie 30 ct. — Dla członków wstęp wolny.

Muzeum przemysłowe miejskie otwarte codziennie (z wyjątkiem poniedziałków od godziny 9 rano do godziny 3 po południu) w niedzielę i święta od godziny 10 rano do godziny 1 z południa. — Biblioteka muzealna otwarta codziennie od godziny 11 przed do do godziny 3 po południu (w niedzielę i święta od godziny 10 do g. 1). — Wstęp w dnie powszednie 20 ct., w niedziele wolny.

Nieustająca wystawa wyrobów przemysłu krajowego otwarta codziennie w domu niegdyś Biesiadeckich (przy placu Halickim.) Wstęp wolny w poniedziałek, czwartek i piątek, w inne dnie 10 ct. — Wszystkie przedmioty na sprzedaż.

Cennik lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej

Lwów, d. 13 maja 1899.

	płacą walutą austr. zł.	ct.	żądają walutą austr. zł.	ct.
I. Akcye za sztukę.				
Kol. g. Kar. Lud. po 200 zł. mk.	210	50	212	50
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. wa. w srebr.	288	50	291	50
Banku hip. gal. po 200 zł. a. w.	385	—	395	—
„ kred. gal. po 200 zł. a. w.	—	—	—	—
Garbar. w Rzeszowie po 200 zł. aw.	205	—	212	—
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor. wa.	258	—	265	
Banku gal. dla handl. i przemysł. po zł. 200	200	—	201	—
Tow. dla przedsięb. elektrycznych po 200 złr.	210	—	215	—
II. Listy zastawne za 100 zł.				
Banku h. g. 5% wa. wyl. z 10 % pr.	110	20	110	90
„ „ „ 4½% „ los. w 50 l.	100	—	100	70
„ „ „ 4% „ „ 60 l. po 200 K.	96	50	97	20
„ kraj. 4½% w. a. los. w 51 l.	100	80	101	50
„ „ 4% w. a. los. w 57 l.	98	—	98	70
Tow. kred. gal. ziem. 4% (pierwsza emisya)	97	50	98	20
Tow. kredyt. galic. ziemsk. 10% los. w 41½ lat	97	50	98	20
4% los w 56 lat	95	80	96	50
III. Obligi za 100 zł.				
Gal. funduszu propinac. 4% w. a.	98	10	98	80
Bukow. funduszu propin. 4% w. a.	102	50	—	—
Komunalne Banku kr. 4% (2em.)	102	—	—	—
„ „ „ 4½% (3em.)	100	50	101	20
Kolej. lokalne dtto 4% po 200 kr.	97	50	98	20
Pożyczki kraj. 6% wa. z roku 1873	104	—	—	—
„ „ 4% wa. z roku 1891	—	—	—	—
„ „ 4% po 200 koron z roku 1893	96	90	97	60
Pożycz. m. Lwowa 4% po 200 kor.	94	30	95	—
IV. Losy.				
Miasta Krakowa	26	75	28	—
„ Stanisławowa	55	—	—	—
V. Monety.				
Dukat cesarski	5	64	5	74
Napoleond'or	9	52	9	62
Pół Imperiał	9	50	9	60
Rubel rosyjski srebrny	1	22	1	27
„ „ papierowy	127	30	128	30
100 marek niemieckich	58	70	59	10

bez kuponu bieżącego

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 11 maja 1899.

	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w bankot. maj-listopad	101.15	101.35
luty-sierpień	101.—	101.20
Jednolity dług państwa w srebrze styczeń-lipiec	100.60	100.80
kwiecień-październik	100.60	100.80
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 4 pr.	171.75	172.75
„ „ 1860 po 500 zł. wa. 5 pr.	139.70	140.10
„ „ 1860 po 100 zł. 5 pr.	157.—	158.—
„ „ 1864 po 100 zł.	195.75	196.75
„ „ 1864 po 50 zł.	195.75	196.75
Listy zast. domen. państ. po 120 zł. 5 prc.	149.25	150.25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	119.65	119.85
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku za 200 kr. 4 pr.	100.40	100.60
C. Obligacyi kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	—.—	—.—
„ za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	119.—	119.60
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 pr.	125.35	126.35
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. kor. wolne od podatku za 200 kor. 4 pr.	98.60	99.40
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostempl. akcye) 5 pr.	211.—	211.75
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	114.—	—.—
„ w złocie za 200 zł. 5 pr	133.—	—.—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	99.—	99.90
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 200 kor. 4 pr.	99.05	100.—
Kol. bukowińskiej lokaln. za 200 kor. 4 pr.	97.75	98.75
Kol. gal. Karola Ludwika za 200, 100 zł. 4 pr.	98.80	99.50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z r. 1894 za 200 kor. 4 pr.	99.—	99.50
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 200 marek 4 pr.	118.25	119.25
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	119.55	119.75
„ „ „ w wal. kor. za 200 kor. 4 pr.	97.30	97.50
„ obl. prop. za 100 zł. 4½ pr.	100.20	101.—
„ obl. pr. regul. Cisy za 100 zł. 4%	138.25	139.25
„ poż. premiowa za 100 zł.	163.75	164.75
„ „ „ za 50 zł.	163.50	164.50
E. Obligacye indenmizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii za 100 zł. 4 pr.	96.25	97.25
Węgier za 100 zł. 4 pr.	95.70	96.70
F. Inne publiczne pożyczki.		
Losy regul. Dunaju z r. 1880 za 100 zł. 5 pr.	129.25	130.—
Pożycz. reg. Dunaju z r. 1873 los. 5 pr.	108.75	109.65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los. za 200 kor. 4 prc.	96.50	97.—
Bukowińskie obl. propinacyjne los. za 100 zł. 5 prc.	102.75	103.65
Gal. poż. kraj. z r. 1873 za 100 zł 6 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1891 „ „ 4 pr.	—.—	—.—
„ „ „ „ 1893 „ 200 kor. 4 pr.	96.80	97.50
„ obl. prop. z r. 1889 za 100 zł. 4 pr.	97.75	98.55
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 za 100 zł. 4 pr.	94.30	94.70
Renta włoska za 100 kor. 4 pr.	—.—	—.—
Pożycz. sebr. prem. za 100 frank. 2 pr	35.—	36.—
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	65.25	66.75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo Austr. banku los. w 30 l. 4½ pr.	101.—	—.—
Austr. zakł. kr. ziem. los. w 50 l. 4 pr.	97.90	98.90
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	120.20	121.—
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	117.50	118.25
Bukowiński zakł. kred. ziem. los. 4 pr.	104.75	105.75
„ „ „ „ los 4 pr.	96.60	97.—
Gal. akc. ban. hip. 10 pr. prem. los. 5 pr.	110.20	110.70
„ „ „ „ los. 50 lat 4½ pr.	100.25	101.—
„ „ „ „ „ 60 lat. za 200 koron 4 pr.	96.75	97.50
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat.	95.90	96.20
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat.	97.50	98.50
„ „ „ „ 4 pr. pr. stare	97.30	98.—
„ „ „ „ 4 pr. za 200 kor.	95.90	96.—
Banku krajowego dla Galicyi Lodom. 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100.40	101.—
Banku krajowego oblig. komun 2 Emisya 5 pr.	101.80	102.30
Banku krajowego oblig. komun. 3 Emisya 42 lat za 200 kor. 4½ pr.	100.50	101.—
Banku kraj. losy 57½ l. za 200 kor 4 pr.	98.—	99.—
„ „ obl. kol. los. za 200 kor. 4 pr.	97.50	98.50
Austro-węg. banku 40½ lat los. 4 pr.	100.20	101.20
„ „ „ 50 lat los. 4 pr.	—.—	—.—
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Czesk. kolei półn. za 300 zł. 5 pr.	—.—	—.—
Tow. żegl. par. po Dunaju za 100 i 200 zł. 6 pr.	108.—	108.80
Tow. żegl. par. po Dun. Em. z 1886 4 pr.	113.75	114.75
Kolei półn. ces. Ferd. em. z r. 1886 4 pr.	100.25	100.75
„ „ „ „ „ „ 1887 4 pr.	100.75	101.25
„ „ „ „ „ „ 1888 4 pr.	100.25	100.70
„ „ „ „ „ „ 1891 4 pr.	100.25	100.75
Kol. Lwów-Czer.-Jassy z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	91.30	92.10
Kol. Lwów-Czer. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	98.50	99.10
Gal. Kol. lok. wschodn. za 100 zł. 4 pr.	99.50	100.—
Węg. gal. kolei em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	107.90	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 5 pr.	107.80	108.50
„ „ „ „ 1888 za 200 zł. 4 pr.	97.75	98.25
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł	6.95	7.15
Zakład kred. dla h. i p. 100 zł.	199.75	200.50
Clary 40 zł. mk.	66.—	67.—
Tow. żegl. na Dunuju 100 zł. mk. 4 pr	160.—	170.—
Pożyczka m. Insbruku 20 zł.	30.—	31.—
Losy m. Krakowa 20 zł.	27.—	27.50
Pożyczka m. Lublany 20 zł.	24.—	25.—
Palffy 40 zł. mk.	65.—	65.75
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	20.20	20.90
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	11.25	11.75
Losy fund. arc. Rudolfa 10 zł.	28.—	—.—
Salma 40 zł. mk.	85.50	86.50
Pożyczka m. Salzburga 20 zł.	28 75	29.75
St. Genois 40 zł. mk.	84.75	85.75
Pożyczka m. Stanisławowa 20 zł.	57.—	—.—
„ „ Tryestu 100 zł mk. 4½ pr.	165.—	—.—
„ „ „ 50 zł. 4 pr.	72.—	—.—
Waldstein 20 zł. mk.	60.—	64.—
K. Akcye banków (za sztukę.)		
Banku Anglo-austr. 120 zł.	152.50	153.50
Peszt. banku handl. 500 zł	1399.—	1401.—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	358.60	359.10
Węg. banku kredyt. 200 zł.	386.—	386.50
Dolno austr. tow. esk. 500 zł.	730.—	735.—
Gal. banku hipot. 200 zł.	3-8.—	390.—
„ „ dla handlu i przem. 200 zł.	200.—	201.—
Banku dla kraj koronnych 200 zł.	246.75	247.25
„ Austro-węg. 600 zł.	920.—	924.—
„ Związkow. (Unionbank) 200 zł.	317.—	317.50
Czesk. banku związk. 100 zł	135.10	136.10
Zivnostenska banka 100 zł.	133.75	134.50
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierwsz. 200 zł.	206.—	208.—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	148.—	152.—
Kolei półn. ces. Ferdyn. 1000 zł. mk.	3360.—	3370.—
Kołomyj. kol. lok. (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	—.—	—.—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	289.50	290.—
„ wschodn.-galic.-lokaln. 200 zł.	196.—	200.—
„ państwowych 200 zł.	—.—	—.—
„ południowej 200 zł.	—.—	—.—
„ węg. galicyj. I 200 zł.	212.75	213.50
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	441.—	443.—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	363.50	364.50
Gal. karpackie naft. tow. 500 kor.	400.—	—.—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	243.10	243.60
Prazkiego tow. żelazn. przem. 200 zł.	1285.—	1289.—
Schodnicy 500 kor.	840.—	856.—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 frank.	133.75	134.25
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	190.—	192.—
N. WEKSLE.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	58.92	59.02
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	120.45	120.70
Paryż za 100 fran.	47.80	47.85
Petersburg za 100 rubli 6 pr.	—.—	—.—
Niemieckie banki	—.—	—.—
Włoskie banki	44.72	44.82
Francuskie banki	—.—	—.—
Szwajcarskie banki	47.50	47.55
O. WALUTY.		
Dukat cesarski	5.70	5.72
Austr. węg. 8 guld. złota moneta	—.—	—.—
20-frankówka	9.55	9.57
20-markówka	11.77	11.81
Rosyjski półimperiał	—.—	—.—
Niemieckie banknoty za 100 marek	58.92	58.97
Włoskie banknoty za 100 lir.	44.75	44.85
Ruble	1.27—	1.27—

DZIENNIK URZĘDOWY.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. IV 383|97 2/IV (3412 2—3)

Dnia 9 lutego 1874 umarł we Lwowie Jan Tomaszewski zaś dnia 20 listopada 1874 Julia czyli Julianna Tomaszewska nie pozostawiwszy rozporządzenia ostatniej woli.

Ponieważ nie ma wiadomości o miejscu zamieszkania powołanego do spadku Władysława Tomaszewskiego, przeto wzywa się go, aby w przeciągu roku jednego od dnia trzeciego ogłoszenia tego edyktu licząc zgłosił się w podpisanym sądzie i wniósł oświadczenie przyjęcia spadku, w przeciwnym bowiem razie spadek będzie przeprowadzony z dziedzicami zgłaszającymi się i z kuratorem dla niego ustanowionym dr. Emanuelem Roińskim adwokatem we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy S. I.
Lwów, 27 maja 1898.

L. cz. C. III. 76/99 (1) (3599 2—3)

Przeciw p. Zofii Markowskiej (córce ś. p. Tomasza), której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Mielcu przez Wojciecha Markowskiego w Chrząstowie pozew o oddanie na własność i w posiadanie parc. bud. l. 28/2 z domem oraz części parc. bud. 28/3 w Crząstowie.

Na podstawie pozwu wyznaczonym został termin na dzień 31 maja 1899 o godzinie 9 rano do tego sądu biuro Nr. 3.

Celem strzeżenia praw Zofii Markowskie ustanawia się pana adw. dr. Stanisława Nowaczyńskiego w Mielcu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Zofię Markowską w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mielec, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz C. II. 60 99 1 (3636)

Przeciw Józefowi Ryś niewiadomemu z miejsca pobytu wniesiony został do tutejszego sądu pozew przez Jakóba Sudół o uznanie prawa własności do ciała tabularnego whl. 481 ks. gr. gminy katastralnej Wiszniów objętej z pn.

Do rozprawy ustnej wyznaczono w tutejszym sądzie pierwszą audyencyę na dzień 30 maja 1899 o godzinie 8 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanowiono kuratorem Wawrzyńca Scach z Łukowca.

Tenże kurator zastępywać będzie Józefa Ryś w powyższej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Bursztyn, dnia 21 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 120|99 1 (3556 2—3)

Dla niewiadomego z życia i mi jsca pobytu L. W. Bernsteina w sprawie Hermana recte Hirscha Landaua w Brodach toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brodach przeciw temuż o uznanie pretensyi 200 rubli z wyroku sądu polub. z dnia 19 maja 1834 w poz. 1 C ciała hip. whl. 72 gminy Brody za zgasłą ma być doręczoną uchwała z dnia 26 kwietnia 1899 liczba czynności C. II. 120/99 1, którą wyznaczono audyencyę w sprawie powyższej na dzień 2 czerwca 1899 w biurze tus. oddz. II.

Ponieważ niewiadomo gdzie L. W. Bernstein przebywa, ustanawia się mu w celu strzeżenia jego praw, kurat ra w osobie pana adw. dr. Jakóba Byka w Brodach.

Tenże kurator zastępywać będzie L. W. Bernsteina w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Brody, dnia 26 kwietnia 1899.

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 510/98 (2) (3527 3—3)

Na żądanie p. Lei Laks, odbędzie się dnia 31 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 277 ks. gr. gm. kat. Kalników objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego i stajni.

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę jest oceniona na 60 zł. 80 ct. przynależności zaś na 27 zł.

Najniższa cena wynosi 58 zł., 52 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 grudnia 1898.

L. cz. E. 732/98 (5) (3362 3—3)

Na żądanie Michała Ewy z Horożanny wielkiej, odbędzie się dnia 15 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w sali Nr. 1 w Szczercu licytacya posiadłości w Ostrowie położonej, objętej whl. 126 ks. gr. gm. Ostrów, składającej się z chaty mieszkalnej i stajni wraz z parcelą bud. lk. 30, tudzież z parcel gruntowych lk. 562 i 3965

Nieruchomość powyższa, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 386 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi 257 zł. 33 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Szczerzec, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. E. 309/98 (5) (3526 3—3)

Na żądanie p. Nussena Laksa odbędzie się dnia 24 maja 1899 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya 1/3 części realności lwh. 139 i 2/12 części realn. lwh. 141 ks. gr. gm. kat. Mościska objętych, wraz z przynależnościami, składającemi się z domu mieszkalnego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione na 65 zł. 83 ct. łącznie z przynależytością.

Najniższa cena wynosi 43 zł. 88 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 30 marca 1899.

L. cz. E. 779/98 (4) (3524 3—3)

Na żądanie Drezli Brandmannowej odbędzie się dnia 6 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya połowy realności lwh. 113 gm. Mielec składającej się z domu Nk. 302 placu pod domem i parcel gruntowych 824, 825/1 i 822/2.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 275 zł. w. a.

Najniższa cena wynosi 158 zł. 32 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 28 marca 1899.

L. 21955. (3542 3—3)

OBWIESZCZENIE.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńce państwowe w Bialskim okręgu budowniczym w latach 1900 1901 i 1902 odbędzie się dnia 30 maja 1899 w c. k. Starostwie w Białej licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru r. w 1900 dostawić się mającego w ilości 7870³ wynoszą 27322 zł. 40 ct.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blankietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 50 ct. i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej z wyrażeniem opustu z cen fiskalnych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe dla każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnionych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski, zostaną oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę zwrócone zaś po terminie licytacyi nie będą oferty przyjmowane.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 28 kwietnia 1899.

L. cz. E 118/98 (7) (3604 2—3)

Na żądanie ogólno rolniczego kredyt. Zakładu dla Galicyi i Bukowiny we Lwowie w likwidacyi, zastąpionego przez dr. Włodzimierza Jasińskiego, odbędzie się dnia 30 maja 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. III. licytacya połowy ciała hip. 143 gm. Wolczyszczowice i całego ciała hip. lwh. 144 tejże samej gminy objętego dłużnika Wasyla Iwasko własnego.

Nieruchomości powyższe, wystawione na licytacyę, są ocenione a to: połowa ciała hip. 143 na 90 zł. a. w., zaś całe ciało hip. l. 144 na 205 zł. a. w.

Najniższa cena wynosi co do połowy ciała hip. l. 143 kwotę 60 zł., zaś co do całego ciała hip. 144 kwotę 140 złr., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. III.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach, bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazów hipotecznych dla wzmiankowanych nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, dnia 30 kwietnia 1899.

L. cz. E. III. L. 60/97 (26/IV) (3439 2—3)

Na żądanie galicyj. Kasy oszczędności we Lwowie zastąpionej przez adwokata dr. Dąbrowskiego we Lwowie odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 15 licytacya dóbr Książnice i Prebenda książnicka lwh. 916 i 917 ks. tab. c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie.

Nieruchomości powyższe razem wystawione na licytacyę są ocenione na 16870 zł.

Najniższa cena wynosi 11248 zł. aw. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Tarnów, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. E. 123/98 (7) (3559 2—3)

Na żądanie Abrahama Raaba odbędzie się dnia 2 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. licytacya realności lwh. 180 i 5/6 części realności lwh. 779 Bratkowice objętych a Tomasza Grendyzy własnych.

Nieruchomości wystawione na licytacyę są ocenione na 170 zł.

Najnizsza cena wynosi 113 zł 33 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Głogów, dnia 28 lutego 1899.

L. cz. E. 359/98 (2) (3528 2—3)

Na żądanie p. Jędrzeja Darmstädtera odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 11 licytacya realności lwh. 21 ks. grunt. gm. kat. Ostrożec objętej wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków gospodarskich.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 362 zł. 60 ct. przynależności zaś na 220 zł.

Najniższa cena wynosi 388 zł. 40 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Mościska, dnia 18 grudnia 1899.

L. cz. E. 742/98 (9) (3560 2—3)

Na żądanie p. Hrycia Szmajdy włościaninaw Gładyszowie, odbędzie się dnia 12 czerwca 1899 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacya realności pod N. k. 80 w Gładyszowie położonej lwh. 11. ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej, wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza żywego i martwego, oraz 1/6 części realności lwh. 10 ks. gr. gm. kat. Gładyszów objętej do Tytusa Jacewicza należącej.

Nieruchomości te, wystawione na licytacyę, są ocenione na 1303 zł. 50½ ct. przynależności zaś na 71 zł.

Najniższa cena wynosi 907 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Gorlice, dnia 3 maja 1899.

L. cz. E. 41/99 (ad 3) (3647)

Na żądanie Maurycego Dattnera, odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Ślemieniu relicytacya realności pod Nk. 174 w Krzeszowie położonej, stanowiącej 2/3 części whl. 311 ks. gr. gm. kat. Krzeszów, Tekli z Pochopniów Sajnogowej własnej, wraz z przynależnościami, składającemi się z budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 334 zł. 7 ct., przynależności zaś na 100 zł.

Najniższa cena wynosi 217 zł. 3½ ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia itd.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w kancelaryi sądowej.

Takie prawa, wobec których niniejsza relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Ślemień, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. VII. 272/96 (12/III.) (3609)

Na żądanie Gimpla Branda, przemysłowca w Bochni, odbędzie się dnia 7 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 3/8 części realności lwh. 30 i 2/8 części realności lwh 53 ks. gr. gm. kat. Dołuszyce objętych, Walentego Broszkiewicza własnych.

Nieruchomości, wystawione na licytacyę, są ocenione na 820 zł. 51 ct. a mianowicie: 3/8 części realności lwh. 30 na 589 zł. 73 ct., zaś 2/8 części realności lwh. 53 na 230 zł. 78 ct.

Najniższa cena wynosi co do realności lwh. 30 kwotę 394 zł., zaś co do realności lwh. 53 kwotę 154 zł., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Wiśnicz, dnia 11 lutego 1899.

L. cz. E. 803/98 10 (3691)

Wprowadzone na wniosek Banku krajowego we Lwowie postępowanie licytacyjne co do realności whl. 204, 408, 452 ks. gr. gm. Nowosiółka objętej Michała Berezowskiego własnej, zostało zastanowionem w skutek czego termin licytacyjny na d. 18 maja 1899 godz. 9 przed południem wyznaczony, nie odbędzie się.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Buczacz, dnia 12 maja 1899.

L. cz. E. 43/99 (2) (3595)

Na żądanie Bielskiej Kasy oszczędności zastąpionej przez adw. dr. Zygmunto Zolla w Bielsku odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 8 w Kętach relicytacya realności wykazem hip. l. 411 ks. gr. gm. Bulowice objętej składającej się z gruntu i budynku mieszkalnego i gospodarczego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1700 zł.

Najniższa cena wynosi 850 zł. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Kęty, dnia 27 kwietnia 1899.

L. cz. E. 188/99 (7) (3641)

Na żądanie pana Stanisława Lepiarza opiekuna małolet. Marka Lepiarza i p. Katarzyny Lepiarzowej zastąp onych przez adw. dr. Förstera w Kalwaryi odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 3 po południu w w tut. sądzie biuro Nr. 4 licytacya 1/4 części realności lwh. 83 ks. gr. gm. Przytkowice objętej pana Piotra Jurka, gospodarza w Przytkowicach własnej.

Nieruchomość ta oceniona jest na 129 zł. 15 ct. w.a.

Najniższa cena wynosi 83 zł. 22½ ct. w. a. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i inne dokumenta można przeglądać w biurze Nr. 5 tego sądu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Kalwarya, dnia 1 maja 1899.

L. cz. E. 564/98 (8) (3598 1—3)

Na żądanie Tekli Korpantowej w Nowym Sączu odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 licytacya 1/10 części realności lwh. a) 161 i b) 162 gm. Mielec.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę, są ocenione: a) na 121 zł. 48 ct. b) na 97 zł. 90 ct.

Najniższa cena wynosi ad a) 74 zł. 49 ct., ad b) 51 zł. 56 ct. poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 1.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Mielec, dnia 29 kwietnia 1899.

L. cz. E. 265/99 (3) (3637)

Na żądanie małoletnich Agaty, Walentego i Jędrzeja Karczmarczyków zastąpionych przez Wawrzyńca Zawadę odbędzie się dnia 13 czerwca 1899 o godz. 10 rano w sądzie tutejszym biuro Nr. 12 licytacya realności lwh. 288 ks. gr. gm. Samocice, objętej do małoletniego Jana Chłosty należącej wraz z przynależnościami składającemi się z inwentarza żywego i martwego.

Nieruchomość wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 1160 zł. przynależności zaś na 218 zł. 40 ct.

Najniższa cena wynosi 918 zł. 93 ct., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy, chęć kupna mający przejrzeć w tutejszym sądzie, biuro Nr. 11.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Dąbrowa, dnia 12 kwietnia 1899.

Konkursa.

L. 40.385 (3578 2—6)

KONKURS.

Celem przyjęcia na czas do 1 kwietnia 1900 dwóch geometrów dla okręgów budowniczych przy c. k. Starostwach w Przemyślu i w Stanisławowie względnie dla innych okręgów, gdyby się w nich podobne zajęcie otworzyło, rozpisuje się niniejszem konkurs.

Bliższe warunki można przejrzeć w Departamencie technicznym c. k. Namiestnictwa dla budowli wodnych, lub w c. k. Starostwach i Magistratach miasta Lwowa i Krakowa.

Podania należy wnosić do c. k. Namiestnictwa we Lwowie do końca maja 1899.

Przyjęcie nastąpi zaraz, skoro tylko kandydat będzie mógł objąć czynności.

Z c. k. Namiestnictwa.
Lwów, dnia 8 aja 1899.

L. 12686 (3543 2—3)

KONKURS.

Reskryptem z dnia 4 czerwca 1898 r. l. 24868 zezwoliło Wysokie c. k. Namiestnictwo na założenie drugiej publicznej apteki w Wadowicach.

Ubiegający się o uzyskanie koncesyi do prowadzenia tej nowo kreowanej apteki winni wnieść podania w drodze przepisanej do c. k. Starostwa w Wadowicach do dnia 30 czerwca b. r.

Podania należycie ostemplowane winny być zaopatrzone metryką urodzenia, dyplomem uzyskania stopnia Magistra farmacyi, świadectwem moralności i wykazem stanu majątkowego potrzebnego do założenia i utrzymania tej apteki.

Wadowice, dnia 3 maja 1899.
C. k. Starosta.

L. 22950/I. (3545 2—3)

Ogłoszenie konkursu.

Na posadę lekarza c. k. kolei państwowych dla okręgu lekarskiego Kraków II. z siedzibą w Krakowie, ogłasza się niniejszem konkurs.

Do powyższego okręgu lekarskiego przydzielony jest c. k. urząd ruchu w Krakowie, c. k. Zarząd ogrzewalny w Krakowie jakoteż personal zajęty w biurach c. k. sekcyi konserwacyi Kraków I. i II.

Dr obowiązków lekarza kolejowego należy w pierwszym rzędzie bezpłatne leczenie członków kasy chorych, ich żon i dzieci do 18 roku życia, w wyżej wymienionych działach służby zatrudnionych, jakoteż wykonywanie innych czynności lekarskich, dotyczącymi przepisami bliżej określonych.

Z posadą tą połączone jest honoraryum w kwocie 1300 zł. i 500 zł. ryczałtu na fiakry rocznie. O posadę powyższą ubiegać się mogą doktorowie wszech nauk lekarskich, którzy się wykażą dłuższą praktyką szpitalną osobliwie na oddziale położniczym i chirurgicznym.

Podania należycie udokumentowane i znaczkiem stemplowym na 50 ct. opatrzone wnosić należy najdalej do 25 maja b. r. do c. k. Dyrekcyi kolei państwowych w Krakowie, a i bliższych dotyczących informacyj zasięgnąć można w tutejszym oddziale I.

Posada powyższa obsadzoną będzie od 1 lipca 1899.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych.
Kraków, dnia 9 maja 1899.

L. 360 (3616)

Konkurs.

Stosownie do §. 7 ustawy z dnia 2 lutego 1891 Nr. 82 Dz. ust. i rozporządzeń krajowych rozpisuje się niniejszem konkurs na posadę akuszerki okręgowej z siedzibą w Niemirowie w powiecie Rawskim. Okręg objęty poz. III. mający należeć do tej akuszerki po myśli rozporządzenia Swietnego Wydziału pow. z dnia lutego 1898 l. 160 składa się z następujących gmin Niemirów, Radruż, Smolin, Huta Obedyńska, Wróblaczyn i Przedmieście ludność wynosi 8554 mieszkańców.

Podania należy wnosić na ręce Zwierzchności gminnej w Niemirowie z dowodem fachowego uzdolnienia, do dnia 31 maja 1899.

W podaniu również należy wymienić gdzie i jak długo kompetentka o posadę dotąd praktykę wykonywała i udowodnić wiek swój metryką urodzin.

Jako roczną płacę ustanawia się 50 zł., oraz po 1 zł. od każdego porodu. Przy ubogich rodzących pomoc bezpłatna Płacę wypłaca kasa gminna.

Podwody do chorej dostarczać ma gmina, jeśli odległość od mieszkania akuszerki więcej jak 3 kilometry wynosi.

Urząd miejski.
Niemirów dnia 1 maja 1899.
Naczelnik gminy: Dobrowolski.

L. 44098/II (3544 2—3)

KONKURS.

Na posadę ekspedyentów pocztowych przy c. k. Urzędach pocztowych:

W Babicach nad Sanem w powiecie Przemyskim, w Hłuboczku wielkim w powiecie Tarnopolskim i w Ujanowicach w powiecie Limanowskim za kontraktami służbowymi, kaucyą po 200 zł.

Z poborami dla Babic:
Płaca roczną 150 zł.
i ryczałt kancel. 40 zł.

Dla Hłuboczka wielkiego:
płaca pocztowa roczych 200 zł.
za służbę telegraficzną 120 zł.
i wynagrodzenie 270 zł. na posłańca pieszego trzy razy dziennie do dworca kolei żelaznej tamże i napowrót.

Dla Ujanowic:
Płaca rocznych 150 zł.
ryczałt kancelaryjny 40 zł. i wynagrodzeniem 200 zł. na posłańca pieszego raz na dzień do Urzędu pocztowego w Tęgoborzu i z powrotem.

Podania należy wnieść najpóźniej do 22 maja b. r do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie

Lwów, dnia 7 maja 1899.

Upadłości.

L. cz. S. 1/99 (3) (3546 2—3)

C. k. Sąd obwodowy w Brzeżanach otwiera niniejszem konkurs na wszystek ruchomy, aw kraju, jakoteż na wszystek nieruchomy, w których obowiązuje ustawa konkursowa z dnia 25 grudnia 1868 dz. pr. p. Nr. 1 położony majątek Kazimierza hr. Rostworowskiego właściciela dóbr w Hrehorowie.

Kierownictwo tego konkursu porucza się p. Janowi Łazarkowi c. k. Sędziemu powiatowemu w Rohatynie jako komisarzowi konkursowemu, zaś tymczasowym zawiadowcą masy ustanawia się pana adwokata dr. Mańkowskiego w Rohatynie wzywając zarazem wierzycieli, aby po przedłożeniu dokumentów służących do wykazania ich pretensyj, poczynili swe wnioski co do zatwierdzenia tegoż lub ustanowienia innego zawiadowcy masy i aby przedsięwzieli wybór wydziału wierzycieli, w którym to celu wyznacza się termin na dzień 25 maja 1899 o godz. 10 przed południem w c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie.

Ktokolwiek chce wystąpić z jakąbądź pretensyą do wspólnej masy rozbiorowej ma takową zgłosić w tym sądzie obwodowym, lub powiatowym w Rohatynie wedle przepisu ustawy konkursowej, pod rygorem zagrożonych tamże szkodliwych skutków prawnych, przed upływem 23 lipca 1899 i podać ją na terminie na dzień 7 sierpnia 1899 o godz. 10 przed południem w wyznaczonym c. k. sądzie powiatowym w Rohatynie do uznania płynności i oznaczenia prawa pierwszeństwa, chociażby o nią spór już był wytoczony.

Wierzycielom, którzy zgłoszą się ze swemi pretensyami, przysłuża prawo wybrać na tym terminie w miejsce dotychczasowego zawiadowcy masy, zastępcy onego i członków wydziału wierzycieli, inne osoby posiadające ich zaufanie.

Na terminie wyznaczonym do wykazania płynności zgłoszonych wierzytelności ma być usiłowane przyprowadzenie do skutku ugody w myśl § 68 ust. konk.

Dalsze ogłoszenia w toku rozprawy konkursowej umieszczane będą w Gazecie Lwowskiej.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.
Brzeżany, dnia 8 maja 1899.

L. cz. S. 9/98 139 c c (3562 2—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Heny Kaufmann wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 25 maja 1899 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 7/98 94 c c (3561 2—3)

W celu likwidacyi pretensyj zgłoszonych po terminie likwidacyjnym do masy konkursowej Borucha Sachsenhausa wyznaczam dodatkowy termin likwidacyjny na dzień 25 maja 1999 godzinę 10 rano w tutejszym sądzie w sali 16.

Jarosław, dnia 15 kwietnia 1899.
Komisarz konkursowy.

L. cz. S. 25/98 87 k. k. (3573 2—3)

Do dodatkowej likwidacyi wierzytelności zgłoszonych po ogólnym terminie likwidacyjnym do masy konkursowej firmy Kurzmann & Spira w Podgórzu wyznaczam termin w biurze Nr. 1 c. k. sądu powiatowego w Podgórzu na dzień 5 czerwca 1899 o 10 rano, na który ogół wierzycieli, zarządcę masy oraz krydataryuszy wzywam.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Podgórze, dnia 30 kwietnia 1899.
C. k. komisarz konkursowy.

L. cz. S. 24/98 (86) (3650)

Niniejszem wyznacza się do dodatkowej likwidacyi pretensyj konkursowej firmy Laura Bardach zgłoszonych termin na dzień 17 maja 1899 o godz. 10 rano na który wzywa się interesowanych do sali Nr. 21 tut. sądu (ul. Teatralna 13)

C. k. Sąd krajowy cywilny, oddział VII.
Lwów, dnia 21 marca 1899.

Wyroki prasowe.

Ч. сп. Пр. 65/99 (2) (3652)

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. Суд красвий для справ карних у Львові рішив на подставі §§. 489 і 493 зак. кар. і §. 37 зак. прас., що послідни два положеня артикулу уміщеного в числі 17 часописи „Свобода" з дня 4 мая 1899 під написею: „Новини" „Не злодіям а нашим щирим Комарняныцям" від слів „Коляби і на се" до слів „прихильна відповідь" містит в собі знамена провини з §. 300 зак. карн. і прото усправедливлена есть заряджена через ц. к. Прокуратора державного конфіскатa сеі часописи.

В наслідок того рішеня зборонене есть дальше ширене того артикулу а заборонений наклад має бути знищений

Львів, дня 11 мая 1899.

Kuratele.

L. cz. P. 26/99 (1) (3486 2—2)

Józef Dudek z Lutczy uznany marnotrawcą, kuratorem jego ustanowiony Józef Turoń z Lutczy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Strzyżów, dnia 26 lutego 1899.

L. cz. IV. 296/87 (9) (3512 2—3)

Anna Mamczur, włościanka z Krechowa, oddana pod kuratelę z powodu umysłowej choroby, kuratorem ustanowiono Józefa Mamczur z Krechowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żółkiew, dnia 9 marca 1899.

L. 26/97 (3508 2—3)

Karol Trojanowski ze Sokala uznany marnotrawcą, kuratorem jego Piotr Drozdowski ze Sokala.

C. k. Sąd powiatowy.

Sokal, 30 stycznia 1897.

L. cz. L. 1/99 (4) (3523 2—3)

Franciszka Wykręta z Porąbki Nr. 11 marnotrawnym uznano, kuratorem jego Pawła Byrdziaka z Porąbki ustanowiono.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Kęty, dnia 4 maja 1899.

L. cz. IV. 594/97 (43) (3497 2—3)

Ogłasza się, że Bernhard Büschel umysłowo chorym uznany, pod kuratelę postawiony i. że jego kuratorem ustanowiony Anselm Büschel, kupiec i właściciel realności w Kołomyi.

C. k. Sąd powiatowy.

Kołomyja, dnia 20 kwietnia 1899.

L. cz. P. I. 41/99 (3) (3533 2—3)

Marta Czerniawska z Łozówki uznaną została umysłowo upośledzoną.

Kuratorem jej jest Hryć Czerniawski z Łozówki

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nowesioło, dnia 9 kwietnia 1899.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 38.643.

ROZPORZĄDZENIE

ces. król. Namiestnictwa we Lwowie z dnia 8 maja 1899 l. 38.643, w sprawie zmiany rozporządzenia z dnia 26. listopada 1898 l. 92.582 tyczącego się oględzin żywych zwierząt na stacyach kolejowych w Galicyi.

Na podstawie §. 10. ustawy z dnia 29 lutego 1880 i rozporządzenia wykonawczego z dnia 12 kwietnia 1880 (Dz. u. p. Nr. 35. i 36) o zapobieganiu i tłumieniu chorób stadnych, c. k. Namiestnictwo po porozumieniu się z właściwemi c. k. Dyrekcyami kolei państwowych, względnie z c. k. generalną Inspekcyą kolei austryackich w Wiedniu, ustanawia oprócz stacyj wyliczonych w ustępie 2 rozporządzenia z dnia 26. listopada 1898 l. 92 582 o weterynarskich oględzinach zwierząt na stacyach kolejowych w Galicyi, jeszcze następujące stacye kolejowe jako stałe stacye do ładowania i wyładowania żywych zwierząt, a mianowicie:

1. na linii Lwów - Czerniowce - Itzkany stacyę kolejową w Bortnikach;

2. na linii Kraków-Podgórze, Bonarka-Płaszów-Sucha-Nowy-Zagórz-Husiatyn stacye kolejowe w Kalwaryi, Posadzie Chyrowskiej (zamiast pierwotnie ustanowionej stacyi w Chyrowie), dalej w Załużu i Zarytem;

3. na linii Stanisławów-Körösmözö stacyę kolejową w Tyśmieniczanach.

4. na liniach kolei północnej ces. Ferdynanda stacye kolejowe w Andrychowie, Chrzanowie, Kalwaryi, Krakowie, Oświęcimie i Żywcu;

5. na linii Wygnanka-Iwanie puste stacyę kolejową w Jezierzanach;

6. na linii Jarosław-Sokal stacyę kolejową w Oleszycach.

Nadto na podstawie reskryptu c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych z dnia 16. grudnia 1898 l. 40.853 c. k. Namiestnictwo zmienia ostatni ustęp punktu 12 rozporządzenia z 26. listopada 1898 l. 92.582, który odtąd ma opiewać jak następuje:

„W wypadkach oględzin zwierząt na stacyach, które nie należą do stacyj upoważnionych stale do ładowania i wyładowania zwierząt, i w których dotyczący oglądacz nie mieszka, mają transportujący zapłacić normalne koszta podróży tego oglądacza po strąceniu należytości przypadającej za oględziny transportu“.

Inne postanowienia tutejszego rozporządzenia z dnia 26. listopada 1898 l. 92 582. pozostają nie zmienione.

Rozporządzenie niniejsze wejdzie w wykonanie od dnia następnego po ogłoszeniu w urzędowej Gazecie Lwowskiej.

Co się podaje do powszechnej wiadomości.

Z c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 9 maja 1899.

Piniński m. p.

L. cz. C. III. 159/99 C. II. 158/99 (3521 3—3)

Przeciw Freidzie Reiter zam. Heiber Elce Freilich, których miejsce pobytu jest niezname, wniesione zostały do c. k. sądu powiatowego w Stryju przez Ariego Freilicha i Beilę Freilich pozwy przeciw pierwszej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 123 zł. m. k. w stanie biernym realności lwh. 59 gm. Stryj przeciw drugiej o wykreślenie prawa zastawu dla sumy 120 zł. m. k. i prawa mieszkania.

Na podstawie pozwów wyznaczony został termin na dzień 2 czerwca 1899 godz. 9 przed południem w biurze Nr. 32.

Celem strzeżenia praw tych z życia i miejsca pobytu niewiadomych ustanawia się Pana adw. dr. Falka w Stryju kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie te z życia i miejsca pobytu niewiadome w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki one w sądzie sie nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Stryj, dnia 25 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 80/99 (1) (3532 3—3)

Przeciw Maryannie z Szymańskich Sikorowej, której miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Józefa Kowalskiego z Rudnika pozew o intabulacyę prawa własności do realności lwh. 869 gm. Rudnik.

Na podstawie pozwu wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 30 maja 1899 godz. 9 z rana

Celem strzeżenia praw Maryanny z Szymańskich Sikorowej ustanawia się pana dr. Dawida Feia w Nisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Maryannę z Szymańskich Sikorową w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 19 kwietnia 1899.

L. cz. C. II. 67/99 (1) (3531 3—3)

Przeciw nieobj. masie spadkowej ś. p. Tomasza Pachołka, wniesionym został do c. k. sądu powiatowego w Nisku przez Maryannę Pachołek w Łowisku pozew o wykreślenie intabulacyi prawa własności ciała hip. lwh. 197 gm. Łowisko.

Na podstawie pozwu wyznacza się do ustnej rozprawy termin na dzień 26 maja 1899 godz. 9 rano.

Celem strzeżenia praw nieobjętej masy spadkowej ś. p. Tomasza Pachołka ustanawia się Wawrzyńca Bolko w Łowisku kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobjętą masę spadkową ś. p. Tomasza Pachołka w rzeczonej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Nisko, dnia 23 marca 1899.

L. cz. T. 14/99 5 (3417 2—3)

C. k. Sąd krajowy cywilny Oddział VII we Lwowie wdrażając na prośbę Stanisława Piegłowskiego i Jadwigi z Piegłowskich hr. Tarnowskiej postępowanie amortyzacyjne co do:

1. 4%owych listów zastawnych c. k. uprzyw. gal. akc. banku hipotecznego we Lwowie: a) Serya A. Nr. 351, 1789 i 3356 każdy po 100 koron,

b) Serya C. Nr. 625, 775, 885, 1570, 1714, 1723, 1799, 1888, 1889, 1896, 1897, 2192, 2203, 2903, 2904 i 2913 każdy po 2000 koron, c) Serya D. Nr. 439, 486 i 487 każdy po 10.000 koron, d) Serya E. Nr. 211 na 20.000 koron, które to listy zaopatrzone były w kupony, z których pierwszy był płatnym 1 listopada 1898 a ostatni 1 maja 1914 i talonem, oraz

2. książeczki wkładkowej galic. Kasy Oszczędności we Lwowie Nr. 12.954 na 50 zł. 5 ct. wzywa niniejszem każdego, któryby wyż wspomniane listy zastawne, kupony, względnie książeczkę Kasy oszczędności posiadał, aby listy zastawne w terminie trzyletnim od dnia płatności ostatniego z rzędu kuponu tj. od dnia 1 maja 1914, zaś kupony od wymienionych listów zastawnych w ciągu jednego roku, 6 tygodni 3 dni od terminu płatności każdego z nich, wreszcie książeczkę wkładkową gal. Kasy Oszczędności we Lwowie najpóźniej w ciągu 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu tut. sądowi przedłożył i prawa swe co do nich wykazał, gdyż po bezskutecznym upływie zakreślonych wyż czasokresów na ponowne żądanie Stanisława Piegłowskiego i Jadwigi z Piegłowskich hr. Tarnowskiej efekta te za umorzone i nieważne uznane będą.

Lwów, dnia 26 kwietnia 1899.

L. cz. firm. 60|99 (3429)

Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że dnia 4 maja 1899 wpisaną została do rejestru handlowego dla firm pojedyńczych firma „J. K. Jakubowskiego Wdowa“ po niemiecku „J. K. Jakubowski's Witwe“ z siedzibą w Nowym Sączu.

Nowy Sącz, dnia 22 kwietnia 1899.

Doniesienia prywatne.

C. k. austryackie koleje państwowe.

do l. 21.836/99. (IV) (3468)

Rozpisanie dostawy węgla mineralnego.

Niniejszem rozpisuje się w drodze ofert dostawę węgla mineralnego na czas od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1900 w łącznej ilości 258.300 ton. W razie korzystnych ofert zastrzega sobie podpisana c. k. Dyrekcya kolei państwowych prawo zawarcia umowy na okres trzechletni tj. od 1 stycznia 1900 do końca grudnia 1902.

Oferty mogą opiewać na węgiel gruby, mięszany, kostkowy i drobny.

Przy każdym gatunku węgla należy podać kopalnię i szyb, z którego węgiel pochodzi, oraz stosunek sortowania pod względem wielkości kawałków, jakoteż, czy węgiel będzie płukany, lub niepłukany.

Oprócz zaoferowanej ilości węgla należy podać cenę, za tonę w walucie austryackiej, opłatnie w wagonach do miejsca dostawy a nadto wyszczególnić cenę węgla w kopalni, koszta przewozu i ewentualną refakcyę.

Dotyczące ogólne i szczegółowe warunki dostawy, służące za podstawę do mających się wnieść ofert, można otrzymać u podpisanej c. k. Dyrekcyi.

Oferty należycie ostemplowane, zapieczętowane i zaopatrzone na kopercie napisem „Oferta na dostawę węgla mineralnego“ należy wnieść do dziennika podawczego podpisanej c. k. Dyrekcyi najpóźniej do dnia 15 czerwca b. r. do godziny 12 w południe.

Wniesione oferty zobowiązują oferentów włącznie do dnia 31 sierpnia b. r.

Jako miejsce dostawy może być podana w ofercie którakolwiek stacya c. k. austryackich kolei państwowych.

Z rozpisanej ogólnej ilości węgla przypada:

dla okręgu c. k. Dyrekcyi kolei państwowych	w Krakowie	97.000 ton
„ „ „ „ „ „	we Lwowie	75.000 ton
„ „ „ „ „ „	w Stanisławowie	86.300 ton
	razem	258.300 ton.

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Ogłoszenie.

Na mocy §. 14 statutu Towarzystwa odbędzie się

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

akcyonaryuszów kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów

dnia 31 maja 1899 o godzinie 3 po południu we Wiedniu I. Freiung 8, II piętro, na które się akcyonaryuszów niniejszem zaprasza.

Porządek dzienny:

Powzięcie uchwały nad wnioskiem Rady zawiadowczej, aby Galicyjskiemu Wydziałowi krajowemu zapewnić prawo mianowania jednego członka Rady zawiadowczej Towarzystwa akcyjnego „Kolei lokalnej Kraków-Kocmyrzów“, a to dopóty, dopóki Królestwo Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem, będzie mieć udział w rzeczonem przedsiębiorstwie przez posiadanie wszystkich przez siebie nabytych, a nie umorzonych jeszcze akcyj, i tem samem powzięcie uchwały co do wskazanej wskutek tego zmiany statutu, a w szczególności §§. 30, 33 i 35.

Co do wzięcia udziału w tem wal. zgromad. i wykonania prawa głosowania, jakoteż co do powzięcia uchwały nad przedmiotem będącym na porządku dziennym, wskazuje się na §§. 16, 17, 18, 21 i 22 statutu Towarzystwa i mają akcye, z wyjątkiem akcyj któreby się znajdowały w posiadaniu kraju Galicyi albo powiatu, lub gminy w Galicyi, najpóźniej do dnia 22 maja 1899 o godzinie 12 w południe w biurze Towarzystwa I. Freiung Nr. 8 złożone.

Złożenie akcyi ma nastąpić przy dołączeniu dwóch przez podającego osobiście, lub zgodnie z firmą podpisanych konsygnacyj, z których składający otrzyma jeden egzemplarz potwierdzający złożenie akcyj wraz z kartą legitymacyjną.

Po odbytem Walnem Zgromadzeniu oddawać się będzie akcye, jedynie za zwrotem tej konsygnacyi.

Co się tyczy akcyi, któreby się znajdowały w posiadaniu kraju Galicyi, powiatu lub gminy w Galicyi wystarczy zamiast złożenia akcyi odnośne potwierdzenie kasy, w której akcye złożone zostały.

Wiedeń, dnia 10 maja 1899.

Prezes Rady zawiadowczej Towarzystwa akcyjnego „Kolej lokalna Kraków-Kocmyrzów“.

Dr. Leddihn m. p.

(Przedruk nie będzie płacony).

8 złr.

Bez zysku

w cenie wyrobu

dajemy prawdziwy amerykański, platerowany

Zegarek Plaque-Remontoir

podwójnie kryty, celem zaprowadzenia go tu.



Dajemy zegarek ten jako reklamę dla fabryki po cenie kosztów własnych i jest to rzadka sposobność dla wszystkich, chcących kupić zegarek, który od złota prawdziwego odróżnić się nie daje, za niesłychanie niską cenę

8 zł. w. a.

Tryb zegarka tego jest prawdziwie mistrzowski i żaden złoty zegarek za 300 zł. nie jest lepiej wykonany. Silna koperta jest najnowszym sposobem 18-karatowem złotem platerowana i przez to nigdy koloru nie traci.

Każdy zegarek bywa przed wysłaniem go wyczyszczony i dołączony zostaje rewers gwarancyjny na 3 lata. Najlepszą gwarancyą dla dobroci zegarka tego jest to, że obowiązuję się natychmiast bez odciągnień pieniądze zwrócić, gdyby zegarek nie odpowiadał powyższym warunkom. 545

CERTIFICATE This Amerik Watch

Oryg. znak gwarancyjny. Damski **zegarek** 10 zł.

Główna sprzedaż i wysyłka

RIX, Wiedeń, Praterstrasse Nr. 16.

Wysyłka na prowincyę lub zagranicą tylko za zaliczką.

Wielkie bankructwo!



New York i Londyn nie poszanowały europejskiego kontynentu a wskutek tego została zmuszona jedna z wielkich fabryk wyrobów srebrnych swój cały zapas jedynie za skromnym zwrotem kosztów wykonania odstąpić.

Jestem upoważniony sprzedaż tę przeprowadzić i wysyłam każdemu za wynagrodzeniem 6 złr. 60 ct. następujące przedmioty:

6 sztuk najlepszych noży stalowych z prawdziwą angielską klingą,
6 sztuk widelców z patentowanego ameryk. srebra (z jednego kawałka),
6 łyżek stołowych z patentowanego ameryk. srebra,
12 łyżeczek do kawy z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochlę z patentowanego ameryk. srebra,
1 chochelkę z patentowanego ameryk. srebra,
2 kubki do jaj z patentowenego ameryk. srebra,
6 sztuk angielskich Victoria-tac,
2 sztuki wspaniałych lichtarzy,
1 sitko do herbaty,
1 szczypczyki do cukru, 451

44 sztuk razem tylko 6 zł. 60 ct.

AMERIK. PATENT

Powyższych 44 przedmiotów kosztowało dawniej 40 zł., a obecnie są do nabycia za cenę 6 zł. 60 ct.

Amerykańskie srebro patentowane jest na wskroś metalem białym, który barwe srebrną utrzymuje przez lat 25 za co gwarantuje się. Najlepszym dowodem, że niniejszy inserat

nie jest Szwindlem



obowiązuję się każdemu, komu nadesłany towar nie podobałby się, bez wszelkiej pretensyi zwrócić należytość; Nie powinno się więc pomijać sposobności zakupna tak wspaniałego garnituru, który nadaje się nie tylko na

Wspaniały gwiazdkowy, noworoczny, jakoteż ślubny i okolicznościowy prezent, ale i do użytku w każdym lepszym domu

do nabycia tylko u **A. HIRSCHBERGA**

Dom exportowy wyrobów z patentowanego amerykańskiego srebra.

Wiedeń II. Rembrandtstrasse 19 I. Telefon Nr. 7114. Wysyłka na prowincyę za zaliczką albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

Prawdziwe tylko z niniejszą ochronną marką:

Wyciąg z pism uznania:

Z pierwszej przesyłki bardzo zadowolony, upraszam o drugą posyłkę za zaliczką.
Plavetic, poczta Jasko, 11 kwietnia 1899. C. Vugić, Proboszcz.

Z posyłki Pańskiej jestem bardzo zadowolony, postaram się polecać Pańską firmę i proszę o jeszcze jedną nadsyłkę.
5 grudnia 1898.
Josef Lorentz, Zakrystyan w St. Amarin przy Wasserling Ober-Elass.

Posyłkę Pańską otrzymałem i jestem z niej bardzo zadowolony.
Gáad (Węgry), 1 września 1898. Hr. C. Chotek-Gudenus.

Ogłoszenie licytacyi.

Oddział zastawniczy

galicyjskiego Banku kredytowego

ulica Jagiellońska l. 3 (dom własny),

podaje do powszechnej wiadomości, iż zapadłe z dniem ostatnim marca 1899 r. zastawy dnia 5 i 6 czerwca 1899, w godzinach od 9 do 3 przez publiczną licytacyę (w myśl §. 59 statutów Banku) najwięcej dającemu za gotówkę sprzedane zostaną.

UWAGA. W dniu licytacyi nie będą przyjmowane ani prolongty, a ani wykupna.

Lwów, dnia 1 maja 1899. 474

Ogłoszenie.

Dyrekcya galicyjskiej Kasy oszczędności ogłasza następujące zmiany w postanowieniach o wkładkach:

1. Na jedną książeczkę wkładać można do kwoty **10.000 zł. w. a.**

2. Kwoty do wysokości **500 zł. w. a.** mogą być podniesione **bez wypowiedzenia,** jednak z jednej i tej samej książeczki w odstępach od 8. do 8 dni.

3. Kwoty po nad 500 zł. w. a. muszą być poprzednio wypowiedziane, a mianowicie:

od 500 zł. do 1.000 zł. na 15 dni
od 1.000 zł. do 2.000 zł. na 30 dni
od 2.000 zł. do 5.000 zł. na 60 dni
od 5.000 zł. na 10.000 zł. na 90 dni

4. Wypłacanie kwot po nad 500 zł. w. a. za eskontem nie jest wykluczone.

Lwów, dnia 9 maja 1899.

Z Dyrekcyi galicyjskiej Kasy oszczędności

(Przedruk nie będzie płacony)

Pora wiosenna i letnia
1899.

Prawdziwe bernéńskie materye

Odcinek 3·10 mtr. długi, na całkowite ubranie męskie wystarczający, kosztuje tylko
- **zł. 2·95, 3·70, 4·80 z dobrej**
- **zł. 6·— z lepszej**
- **zł. 7·75 z bardzo dobrej**
- **zł. 9·— z najlepszej**
- **zł. 10·50 z najlepszej**

prawdziwej wełny owczej.

Odcinek na czarne ubranie salonowe 10 zł. Materye na zarzutki, pakłaki, (lodedy) dla turystów, wyborne czesanki, kamgarny i t. d., wysyła po cenach fabrycznych znany ze swej rzetelności i sumienności fabryczny skład sukna

Siegel-Imhof w Bernie (Morawa).

Próbki darmo i opłatnie. — Dostawa ściśle podług próbki poręczona.

Korzyści dla prywatnych odbiorców z zamawiania materyi **wprost** u powyższej firmy na miejscu **fabrycznem** są znaczne.

Dom spedycyjny i komisowy

Haut i Begleiter 515

Lwów, ul. Kościuszki 13., telefon Nr. 546.

wykonuje wszelkie przesiedlenia patentowanymi wozami meblowymi.

Specyalność: wozy meblowe 8.50 m. długości, 2.50 m. wysokości.

Zastępstwo firm:

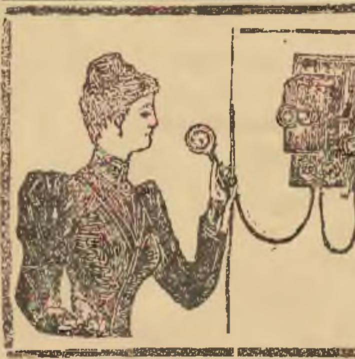
Aleksander Salzer, Wiedeń.

Józef J. Leinkauf we Wiedniu, dla oddziału przesyłek pospiesznych z Morawii, Szląska, Czech i Wiednia, jakoteż ze Lwowa do Wiednia.

Norddeutscher Llyod w Bremie dla sprzedaży biletów okrętowych do wszystkich części świata.

Regularny ruch zbiorowych przesyłek ciężarowych do Wiednia.

Dostawa z kolei i na kolej posyłek pospiesznych i ciężarowych regularnie 6 razy dziennie. Załatwianie wszelkich formalności przy posyłkach cłowych. Telefon Nr. 546.



KAROL DOMICZEK

elektro-mechanik,

dostawca c. k. kolei państw., Lwów ul. Sykstuska l. 23

Motorem gazowym pędzony 829

Zakład elektro-mechaniczny

instaluje dzwonki elektryczne, telefony, gromochrony i t. d. Wzorowo urządzony warstat dla naprawy rowerów, zaopatrzony w niklowalnię i piec do emaliowania.

Łaskawe zlecenia wykonuje się najstaranniej i najtaniej.

Żadna woda mineralna rodzima

nie zawiera takiej ilości **węglanu litowego,** jak nasza

Woda litowa.

polecona przez Towarzystwo lekarskie krakowskie, sporządzona w naszym Zakładzie wód sztucznych mineralnych pod kontrolą komisyi przemysłowej tegoż Towarzystwa.

Woda ta działa skutecznie we wszystkich wypadkach nadmiernego wydzielania kwasu moczowego w krwi, przy piasku moczowym, przy cierpieniach nerek i pęcherza, artrytyzmie, gośćcu, dnie nożnej i t. p.

Działanie bezpośrednie tej wody przeciw wymienionym słabościom stwierdzają liczne dowody w praktyce lekarskiej z nadzwyczajnym skutkiem osiągnięte. 197

Woda ta jest przyjemna w smaku i łatwo strawna.

K. Rząca i Chmurski

Kraków, ul. św. Gertrudy 4.

Skład dla Lwowa: w aptece J. Wewiórskiego ul. Halicka 5.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

Borysławskiego Towarzystwa dla produkcyi oleju skalnego

odbędzie się dnia 14 czerwca 1899 o godzinie 6 wieczorem w domu pod l. 8 miasto w Drohobyczu. Uprasza się zatem sz. pp. Akcyonaryuszy, mających zamiar wzięcia udziału w tem zgromadzeniu, aby stosownie po myśli §. 10 statutu raczyli złożyć swe akcye przy kasie tegoż Towarzystwa w Drohobyczu.

Porządek dzienny:

Udzielenie upoważnienia Radzie zawiadowczej celem sprzedaży zakładu kopalni, do Towarzystwa należącego.

Drohobycz, 12 maja 1899.

Rada Zawiadowcza.

Konkurs.

Towarzystwo akcyjne dla przemysłu chemicznego we Lwowie przyjmie

praktykanta biurowego.

Płaca roczna 300 zł. Wymaga się znajomości języka niemieckiego i polskiego, tudzież jak najlepszych rekomendacyj. Zgłoszenia przyjmuje się tylko pisemne z dokładnem podaniem dotychczasowego zajęcia.

Nr. 614|II 1899.

Ogłoszenie zapowiedzi.

Prowadzący księgi metrykalne VIII. Budapesteńskiego powiatu obwieszcza niniejszem że:

I Józef Holländer stanu wolnego, wyznania mojżeszowego, ajent podróżujący, zamieszkały w Budapeszcie VIII. ulica Szilagyi Nr. 5, a przedtem we Lwowie (w Galicyi) urodz. w Tarnowie (w Galicyi) dnia 6 stycznia 1872 syn Leizera Holländera i tegoż ślubnej żony Genendel urodzonej Wieder,

II. Ester Laufer stanu wolnego wyznania mojżeszowego, zamieszkała w Budapeszcie VIII. Szilagyi ulica Nr. 5, urodzona w Budapeszcie dnia 15 czerwca 1877 córka Jakóba Leiby dw. im. Laufera i tegoż ślubnej żony Róży urodz. Saphier zamierzają zawrzeć ze sobą małżeństwo.

Wzywa się niniejszem, którzy mają wiadomość o jakichkolwiek przeszkodach małżeńskich dotyczących stron powyższych lub o okolicznościach wykluczających wolną wolę stron, ażeby zgłosili to u podpisanego prowadzącego metryki bezpośrednio, lub w drodze zwierzchności gminnej.

Niniejsze zapowiedzi muszą być ogłoszone w następujących miejscowościach: w tutejszem mieście w gmachu miejskiem i w jednym z dzienników wychodzących we Lwowie.

Budapeszt, dnia 7 kwietnia 1899.

L. S.

Ignacy de Komarowy,
prowadzący księgi metrykalne.

Były urzędnik autonomiczny, złożony od dłuższego czasu ciężką nieuleczalną chorobą, pozostający wraz z rodziną w okropnej nędzy, prosi o wsparcie. — Łaskawe datki dla tegoż przyjmuje Administracya Gazety Lwowskiej.

SRODKI DO WYWABIANIA PLAM. **Odalina** wywabia plamy z kurzu, potu, tłuszczu, piwa, mleka, pleśni itp., 35 ct. — **Benzolina** wywabia plamy tłuste, pokostowe i maziowe, 20 i 30 ct. — **Etilina** wywabia plamy z farb od podłogi, flakon 25 ct. — **Jawelina** wywabia plamy owocowe i z wina czerwonego, flakon 20 ct. — **Oksalina** wywabia plamy powstałe z rdzy, krwi i atramentu. **Brazylina**, materye czarne wypłowiałe i poplamione prane w Brazylinie odzyskują pierwotny kolor i połysk, pakiet 8 ct. — **Quilaju** do prania wełnianych i jedwabnych materyj, pakiecik 6 ct. — **Mydło żółciowe** do wywabiania plam zastarzałych sztuka 25 ct. 1167

Jan Ihnatowicz

Lwów: sklepy własne ul. Kopernika l. 3 i ul. Halicka l. 11,
Kraków: Sukiennice l. 20, **Czerniowce:** Rynek l. 2
Przemyśl: ul. Franciszkańska l. 24.



Nowość!
Scyzoryki na pamiątkę jubileuszu z postacią Najjaśniejszego Pana Franciszka Józefa I. 68 Rok 1848 — 1898.
Naśladown. zastrzeżone.
JAN LAURUK
nożownik we Lwowie.

Rok założenia 1855.

Tadeusz Miłaszewski

zegarmistrz

Lwów, ul. Akademicka 3



poleca swój 247

skład zegarków kieszonkowych, stołowych, ściennych i podróżnych.

Każda sprzedaż i naprawa pod gwarancyą.

Cenniki na żądanie franko.

Na sezon

Farby olejne, lakiery, cement, gips, carbolineum, gąbki, kręgle, antimolina, naftalina, papier i lep na muchy, przybory dla hydropatyi, kit ogrodniczy, lakiery do bucików, śrót dla myśliwych, lonty dla kamieniołomów i przyrządy miernicze dla inżynierów, geometrów i leśniczych.

Piotr Mikolasch i Sp. Lwów.

Cenniki na żądanie franko.

Drobne ogłoszenia

od wyrazu petitem $1\frac{1}{2}$ centa, tłustym petitem dwa centy.

Dyetaryusza rutynowanego w dziale hipotecznym poszukuje Sąd Liski. Wynagrodzenie odpowiedne uzdolnienin. 3596

Aparata fotograficzne w największym wyborze i najtaniej poleca Edmund Brodkowski, Lwów, ul. Batorego l. 22.

100 do 300 zł. miesięcznie
mogą zarobić osoby każdego stann bez kapitału i ryzyka, rzetelnie i pewnie, przez rozsprzedaż prawnie dozwolonych papierów państwowych i losów. — Oferty: LUDWIK OESTERREICHER, VIII., Deutschgasse 8, Budapest. 268

Lodownie pokojowe znakomite po zł. 24, 29, 35, 40, 45 i 50. Maszynki amerykańskie do robienia lodów (z korbką z boku) pojemności 1, 2, 3, 4 liter po zł. 5.50, 6.50, 7.50 i 9.50
poleca
Piotr Chrząstowski
handel żelazny, we Lwowie, plac Kapituiny 1
(naprzeciw katedry). 527

Kuchnie naftowe



doskonałej konstrukcyi po zł. 1.80 i 2.50, na 2 płomienie zł. 2.80 i 3.50.

Kuchnie naftowe „Primus" najnowszej konstrukcyi zł. 8·50.

Jest to maszynka bez knotów, wytwarzająca gaz z nafty o płomieniu nadzwyczaj silnym i czystym.

Maszynki do siekania mięsa oryginalne amerykańskie zł. 3.80, imitacya zł. 3. poleca

Antoni Halski

handel żelazny 966
Lwów, plac Maryacki l. 9.

Nowa gałęź przemysłu krajowego.

PAPIER

c. k. uprzywilejowanej

Fabryki bibułek cygaretowych w Sassowie

istniejącej od roku 1865,

przerabia na bibułki w książeczkach i tutki cygaretowe

wyłącznie znana firma

S. Wierusz Niemojowski

we Lwowie.

Fabryka Sassowska wysyłała dotychczas bibułki jedynie tylko za granicę i wyrobami swoimi zyskała rozgłos światowy.

Oryginalne papierosy importowane z Egiptu i Turcyi wyrabiane są przeważnie z **bibułki Sassowskiej**.

Krocie idą za granicę, a obcy bogacą się naszym groszem, zasypując nas lichymi swoimi wyrobami!

Nie bogaćmy zagranicznych przemysłowców, kupujmy odtąd bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu

S. Wierusza Niemojowskiego we Lwowie.

Bibułki i tutki cygaretowe z papieru Sassowskiego wyrobu S. Wierusz Niemojowskiego są do nabycia we wszystkich handlach i c. k. trafikach, o ileby takowych nie było, uprasza się odnieść o nie wprost do fabryki. Książeczki wyrabiane są w kilku gatunkach i formatach w cenie po 1, 2, 5 i 10 ct. za książeczkę; tutki zaś od 12 do 18 ct. za 100 sztuk.

Stwarzam nową gałęź przemysłu krajowego, która dostarczyć może zarobku setkom naszych robotników, a powodzenie i rozwój tego przedsiębiorstwa opieram na poparciu szerszego ogółu. 249

Każda etykieta zaopatrzona jest firmą S. W. NIEMOJOWSKI oraz napisem Sassów.

S. Wierusz Niemojowski
Lwów, ul. Wałowa 25.

SKŁAD 243

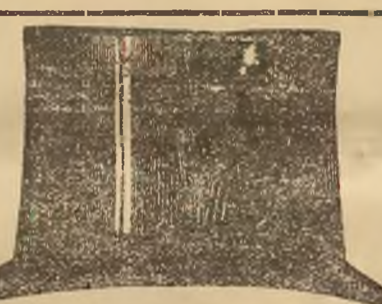
Płócien Korczyńskich

we Lwowie, Halicka 16
poleca wielki wybór
ręczników, chustek do nosa, ścierek, drelichów.

Pomieszkania

ul. św. Zofii l. 10.

4 pokoje, nyża, przedpokój, kuchnia.
3 pokoje, nyża, kuchnia. 525
1 pokój, nyża, kuchnia, sionka.



Fabryka kapeluszy

pod firmą

Antoni Kafka

(przedtem A. Koželoužek)
we Lwowie, ul. Halicka l. 4.
(obok Katedry)

poleca **kapelusze** i **cylindry** własnego wyrobu w najmodniejszych kolorach i fasonach po najprzystępniejszych cenach. **Kapelusze** i **cylindry** z fabryki **P. C. Habiga** w Wiedniu, kapelusze w rozmaitych kolorach po 5 zł., zaś cylindry całkiem lekkie **po 9 zł.** Kapelusze **„Loden"** z fabryki A. Pichlera w Gracu, **Chapeau-Claque** atłasowe po 5 i 8 zł.

Cenniki na żądanie franco. 344

RABKA 517

najsilniejsza solanka jodobromowa,
tuż przy stacyi kolejowej na 510 m. n. p. m. wśród pysznych gór położona.

Łazienki urządzone wzorowo i z komfortem, wanny marmurowe, metalowe, drewniane. Mieszkania obszerne, wygodnie umeblowane. Dwie restauracye pierwszorzędne. Gimnastyka lecznicza dla dzieci pod kierunkiem znakomitej w swym zawodzie p. H. Kuczalskiej z Warszawy. Dwóch lekarzy: dr. E. Supiński lekarz zakładowy i dr. O. Lang. Wszelkie gry i zabawy. Czytelnia i biblioteka doborowa. Poczta i telegraf w miejscu. Omnibus zakładowy przy każdym pociągu.

Sól Rabczańska

lecznicza jodowa do kąpieli w domu i do okładów, prawdziwa tylko w oryginalnym opakowaniu, w pudełkach po 1 klg., na każdym pudełku marka ochronna.
Do nabycia w aptekach i składach wód mineralnych.

Najdelikatniejsze harceńskie kanarki
pilnie spiewające
własnego chowu, z najpiększymi turami spiewnemi, odsprzedaję po 8, 12, 15 i 20 marek za zaliczką. Próba w przeciągu ośmiu dni. Katalogi bezpłatnie.
W. Heering, w Andreasberg 427
(Prowincya Hannover). 471

Kawy najlepsze gatunki o smaku czystym i aromatycznym po ct. 90, 96, zł. 1, zł. 1.04 i 1.08 za pół kilogr.
poleca 1009
handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Ochronna marka:
Kotwica.

Liniment. Capsici comp.

z apteki Richtera w Pradze,
uznane jako znakomite uśmierzające nacieranie; po cenie 40 kr., 70 kr. i 1 fl. do nabycia we wszystkich aptekach. Tego

powszechnie ulubionego środka domowego

należy zawsze żądać tylko w butelkach oryginalnych z naszą ochronną marką „Kotwicą" z apteki Richtera i z przezornością uznawać tylko butelki z tą marką jako wyrób oryginalny.

Apteka Richtera pod złotym lwem w Pradze.
958

STACYA KLIMATYCZNA położona w uroczej miejscowości w bliskości

JANÓW

Lwowa, wśród rozległych lasów nad stawem 800-morgowym.

Hotel z komfortem urządzony, w willach obok hotelu różne pomieszkania, łazienki stawowe, łodzie wiosłowe i żaglowe, Lekarz, apteka, urząd telegraficzny i pocztowy w miejscu. Czytelnia, fortepian, bilard, kręgielnia, gry towarzyskie, kawiarnia w hotelu.

Pomiędzy Lwowem i Janowem codziennie kursują 3 pociągi, a cena tam i napowrót w niedzielę i święta III. klasą 42 ct., II. klasą 82 ct., w inne dnie III. klasą 72 ct., II. klasą 1 zł. 42 ct. 460

Drzewa owocowe

karłowe i wysokopienne **krzewy** owocowe szlachetne, ziemniaki nasienne, nowe **owsa i jęczmiona, kwiaty** wazonowe w pączkach i kwitnące: **Azalie i Kamelie** 70—120 ct. **i Cinerarie, Primulki i Cyklamki** 15—30 ct. i **Cebule, Begonii, Glozinii, Georginie** pojedyncze, **liliputy i kaktusowe** 10—25 ct. na później **róże,** rośliny dywanowe **kwiatów letnich** i t. p. ofiaruje **Ogród w Lubyczy królewskiej poczta i stacya kolej. w miejscu.**

Proszę zażądać cenników! 319

LUBIEŃ

Zakład zdrojowo-kąpielowy wód siarczanych
w pobliżu Lwowa, milę od Gródka a $1\frac{1}{2}$ od Szczerca oddalony.

1. Woda siarczana najsilniejsza ze wszystkich wód siarczanych kontynentu.
2. Znakomite kąpiele borowinowe.
3. Leczenie zimną wodą, elektrycznością, masażem, kąpiele rzeczne w Wereszczycy.

Leczy się z nadzwyczajnym skutkiem reumatyzm mięśni i stawów, wypociny po zapaleniach, długotrwałe obrzęki po zwichnięciach i złamaniach, choroby układu nerwowego, zołzy, choroby skóry, spóźnione postacie kiły, otyłość, choroby kobiece, przewłoczne zatrucia metaliczne, tudzież neurastenia.

Komunikacya ze Lwowem nader ułatwiona. Codziennie kursuje poczta powozowa po 75 ct. od osoby. **Lekarz zdrojowy dr. J. Wernicki.**

Pierwsza c. k. austr. węg. wyłącznie uprzyw.

Fabryka farb fasadowych

KAROLA KRONSTEINERA

Wiedeń III. Hauptstrasse 120
(we własnym domu).
wyszczególniona złotymi medalami.

Dostawca arcyksiążęcych i książęcych zarządów **dóbr,** ces. król. **zakładów wojskowych, kolei, towarzystw przemysłowych, górniczych i hutniczych, towarzystw i przedsiębiorstw budowlanych, budowniczych,** jako też **właścicieli fabryk i realności.**

Te farby fasadowe, które w wapnie są rozpuszczalne, wysyłam suche w proszku, w 40 rozmaitych wzorach, od 16 ct. za kilogram i wyżej. Pod względem czystości i tonu barwy równają się zupełnie olejnej farbie

Karton z wzorami i sposób użycia na żądanie gratis i franko.
335

Z drukarni Wł. Łozińskiego ul. Czarnieckiego l. 12 dom Schellenbergowej Telefon Nr. 527. (Zarządca Wł. J. Weber). Papier fabryki papiera J. Fiałkowskich.